

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — Cena 25 groszy — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155. —

## B. B. nie chce wicemarszałkostwa

### Nie doszło do porozumienia pomiędzy pulk. Sławkiem i marszałkiem Daszyńskim

#### Wczoraj w sejmie uchylono rąbek tajemnicy rozmów prywatnych

##### Wrażenia ogólne

Warsz. kor. „Głosu Poran.“ tel. Przedpołudniowe posiedzenie sejmowe w dniu wczorajszym odsłoniło treść poufnych rozmów, prowadzonych pomiędzy marszałkiem Daszyńskim i pulk. Sławkiem za pośrednictwem jednego z zaufanych ludzi należących do biura. Z treści tych rozmów wynika, że wszelkie próby nawiązania kontaktu w kierunku wciągnięcia obecnego kierownictwa Klubu BB. do pracy sejmowej spłyły na niczem.

W pewnych dobrze poinformowanych kręgach twierdzą, że obecne kierownictwo klubu BB., które

zachowuje faktycznie opozycyjne stanowisko wobec rządu, nie chce porozumieć się z marszałkiem Daszyńskim, gdyż obawia się, że na terenie tego porozumienia doszłoby jednocześnie do uzgodnienia stanowiska pomiędzy rządem, sejmem, a również i klubem BB.

Poza rewelacyjnymi oświadczeniami pulk. Sławka i marszałka Daszyńskiego, dyskusja w dniu wczorajszym na plenum izby nie dała nic nowego, a długa dyskusja w sprawie progów kolejowych nie wniosła żadnych nowych momentów do tej sprawy.

głosy. Pozostałe głosy były rozbite. Wybrany został poseł Pużak. Marszałek zapytuje posła Pużaka, czy wybór przyjmuje. Pos. Pużak oświadczył, że wobec tej większości mandatu przyjąć nie może, uważa bowiem, że wicemarszałek winien być wybrany przynajmniej połową zwykłej ustawowej ilości głosów i apeluje do marszałka, aby zechciał tę sprawę raz jeszcze powierzyć rozstrzygnięciu izby innym razem. Marszałek oświadczył, że zastosuje się do tego.

##### Oświadczenie pulk. Sławka

Co do deklaracji posła Sławka marszałek Daszyński zauważa, że kiedy omawiał z posłem Sławkiem tę sprawę, wychodził z założenia, że klub BB. powinien mieć zastępstwo w prezydium sejmie. Kiedy w marcu 1928 r. wybierano marszałka, klub BB. zajął stanowisko negatywne, rezygnując z udziału w pracach sejmie. Myślałem i mówiłem wtedy z posłem Sławkiem o sposobach naprawienia tego. Jednym ze sposobów było powiększenie ilości wicemarszałków na podstawie zmiany regulaminu sejmie. Dalej marszałek Daszyński podkreśla, że kiedy mówił o wicemarszałkach dziś urzędujących, zwrócił uwagę na zły stan zdrowia p. Woźnickiego. Poseł Sławek wyraził z tego konsekwencje, iż p. Woźnicki zrzekł się wicemarszałkostwa. P. marszałek sejmie Daszyński wyraża ubolewanie, że prywatne rozmowy stają się przedmiotem deklaracji.

##### Inne sprawy

Z kolei izba przystąpiła do sprawozdania komisji administracyjnej o różnych wnioskach PPS., Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego w kwestji zmiany ordynacji wyborczej do rad gminnych i powiatowych w Małopolsce. Po dłuższej dyskusji sprawę odrzucono.

Izba przystąpiła do sprawozdania nadzwyczajnej komisji sejmowej w sprawie polityki podkladowej ministerstwa komunikacji.

Po dłuższym przemówieniu referent w imieniu komisji wniósł następującą rezolucję:

1) sejm przyjmuje do wiadomości i sprawozdanie komisji,

2) sejm wzywa rząd, aby w sprawie zopatrywania kolei polskich w podkłady korzystał ze wskazań komisji,

3) sejm wzywa rząd do poczynienia zarządzeń, aby winni w myśli sprawozdania komisji podlegnięci byli przez właściwe władze do odpowiedzialności za szkody wyrządzone skarbowi państwa.

4) sejm wzywa NIK by na podstawie badań komisji i materiałów przez nią zebranych prowadziło dalsze prace w celu ustalenia wysokości strat przez skarbowi państwa poniesionych przy zakupie podkładów w latach 1927, 1928 i 1929.

5) sejm wzywa rząd, aby za wszystkich zarządzeń i wyników zdał sprawę sejmowi w ciągu jednego roku.

W odpowiedzi zabrał głos min. Kühn, poczem dalszą dyskusję odrzucono.

Warsz. kor. „Głosu Poran.“ tel. W czasie dyskusji w sejmie nad ustawami samorządowymi dla Małopolski wschodniej przemawiał również poseł ukraiński Celewicz, który protestował przeciwko temu.

że radcy miejscy muszą włączyć językiem polski w słowie i piśmie. Weselość wywołało oświadczenie mówcy, który zaznaczył, że w ten sposób na przykład generał Konarski nie mógłby zostać radnym w Małopolsce wschodniej.

##### Mandat p. Szpicberga rozpatrzy Sąd Najwyższy

Na wczorajszym posiedzeniu sejmie rozpatrywana była również sprawa mandatu posła komunistycznego z Łodzi - Szpicberga. Przeciwno wnioskowi klubu BB., uchwalonemu przez komisję regulaminową, przemawiał poseł Rosiak. W głosowaniu z miejsc nie było wyraźnej większości, wobec czego marszałek zarządził głosowanie przez drzwi. Kluby „Wyzwolenie“ i stronnictwo chłopskie, które w głosowaniu z miejsc były przeciwnie wnioskowi, — w głosowaniu przez drzwi zdecydowały się, że w wyniku 83 głosów przeciwko 59 uchwalono wniosek o przekazaniu sprawy mandatu p. Szpicberga sądowi najwyższemu.

##### Kalendarz prac sejmie

WARSZAWA, 31. 1. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu przewodniczących klubów ustalono następujący kalendarz prac sejmie nad zatwierdzeniem budżetu na rok 1930-31. Drugie czytanie preliminarza budżetowego rozpocznie się 3 lutego i trwać będzie w ciągu siedmiu dni do dnia 10 lutego. Dzień 11 lu-

tego będzie przeznaczony na czytanie poprawek do trzeciego czytania. Dnia 12 lutego nastąpi trzecie czytanie, 13 — przygotowanie preliminarza do przesłania go senatowi. Dzień 14 lutego będzie dniem, w którym preliminarz musi być przekazany senatowi.

##### Zmiany w budżecie

wprowadzone przez komisję sejmie

WARSZAWA, 31. 1. (PAT). — Według obliczeń dokonanych przez kancelarię sejmie, ostateczne cyfry budżetu na rok 1930-31 uchwalone przez komisję budżetową przedstawiają się jak następują:

Wydatki ogólne wynoszą brutto 5,773,799,439 złotych, dochody brutto — 5,895,819,292 złote, wydatki netto wynoszą 2,045,868,715 złotych, dochody netto wynoszą 3,067,888,568 złotych. Nadwyżka budżetowa wynosi 122,019,853 zł.

Według preliminarza rządowego wynosiły wydatki 2,934,741,480 złotych netto, dochody netto wyno-

siły 2,943,011,040 złotych. Preliminarz nowa nadwyżka w brzmieniu rządowym wynosiła 8,269,560 zł.

##### Banki prywatne obniżają dyskonto o 1 procent

Warsz. kor. „Głosu Poran.“ tel. W związku z obniżeniem stopy dyskontowej przez Bank Polski do władujemy się, że również banki prywatne noszą się z poważnym zamiarem obniżenia stopy dyskontowej w najbliższych dniach o 1 procent.

##### Przebieg posiedzenia

Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia plenarnego sejmie zabrał głos prezes klubu B. B. W. R. pos. Sławek, składając w imieniu klubu oświadczenie treści następującej:

##### Oświadczenie marsz. Daszyńskiego

„P. marszałek sejmie Daszyński przed kilku dniami poinformował mnie, że wobec rezygnacji dwóch wicemarszałków, a mianowicie posła Marka i pos. Woźnickiego, będą musiały się odbyć wybory nowych wicemarszałków sejmie. W związku z tem p. marszałek zapytał mnie, czy BBWR. zechciałby w obecnym czasie przedstawić ze swego grona jednego lub dwóch kandydatów, o których możnaby było powiększyć wtedy liczbę wicemarszałków, przeprowadzając odpowiednią uchwałę sejmie. Po naradzie z prezydium klubu B. B. W. R. dałem panu marszałkowi sejmie następującą odpowiedź:

Klub BBWR. uważał, iż z jego grona jako najczyniejszego klubu w sejmie winienby być wybrany marszałek sejmie i dlatego na początku obecnej kadencji sejmowej postawił kandydaturę prof. Kazimierza Bartła na to stanowisko. Gdy większość sejmie, wbrew ułartym we wszystkich parlamentach zwyczajom, kandydaturę prof. Bartła odrzuciła, wówczas bezpartyjny blok powstrzymał się od desygnowania ze swego grona wicemarszałka, usuwając się w ten sposób od odpowiedzialności na sejmie i metody jego pracy. W o-

becnym czasie B. B. byłby gotów raz jeszcze uczynić próbę realnej pracy i normalizacji stosunków w sejmie, oraz zgodziłby się na desygnowanie dwóch kandydatów na wicemarszałków, lecz jedynie tylko przy dotychczasowej ilości tych stanowisk. Powiększenie liczby wicemarszałków, jak tego chce p. marszałek Daszyński, zdobyty „stan posiadania“ partii mógłby być zachwiany, klub BBWR. uważa za najzupełniej niewłaściwe

Po paru dniach p. marszałek Daszyński zakomunikował mi, że propozycja nasza nie została przyjęta, wobec tego konstatujemy, że w dalszym ciągu jesteśmy majorzowani przez większość obecnego sejmie, oraz ta stale stosowana metoda usuwa nadzieje na reorganizację współpracy z większością sejmie, oraz, że nie możemy i nie chcemy w tych warunkach ponosić nawet cienia odpowiedzialności za utrwalenie tych zwyczajów i metod. Wobec powyższego sprzeciwiamy się temu i usuwamy się od udziału w głosowaniu przy wyborach wicemarszałków sejmie.

##### Wybory

Po tem oświadczeniu przystąpiono do wyboru. Klub BB. opuścił salę obrad. Głosowano kartkami. Po krótkiej przerwie dla obliczenia głosów marszałek zakomunikował, że głosowało ogółem 170 posłów; ważnych głosów oddano 151 potrzebna większość wynosiła 76 głosów. Otrzymał głosów: Kazimierz Pużak (PPS) 138, Jan Dębski (P'ast) 4 głosy, Walneckij 4



# „IL DUCE” ZA KULISAMI

Jednym z największych niebezpieczeństw dla konferencji londyńskiej jest faszyzm włoski. Ledwo zaczęła się konferencja flotowa, a już widać, że prace jej natrafiać będą na niebezpieczne przeszkody, układane przez przebiegłą a zdradliwą dłoń mieszkańca Palazzo Venezia, który siedząc w Rzymie (nie lubi on wytykać nosa poza granice Włoch), bierze wydatny udział w naradach londyńskich, przemawiając ustami swojego ministra Grandiego, „prawej ręki” dyktatora w sprawach polityki zagranicznej.

Zasadniczym żądaniem Włoch (czyt. faszyzmu) na konferencji morskiej jest parytet z Francją, czyli zrównanie flot tych dwóch państw (obecnie Francja posiada większą flotę, niż Italia). Grandi oświadczył w swoim przemówieniu na plenarnej sesji konferencji, że kraj jego musi posiadać flotę nie mniejszą, niż jakiegokolwiek innego państwa kontynentu europejskiego. Powiedział, że dla Włoch morze jest „życiem, chlebem i wolnością” (per noi è la mare e la vita, il pane e la libertà).

W Londynie Grandi mówi pięknie i spokojnie, ale w Rzymie i Medjolanie przyboczne organy Mussoliniego grzmia brutalnie i hałaśliwie. „Popolo d'Italia”, główny organ partii faszystowskiej, grozi Francji pięknym słowem publicysty, Polverelli'ego. Píše on: „Dyrektywy Francji zmierzają do hegemonii i do zbrojeń. Italia chce równowagi i rozbrojenia. Ale nikt nie powinien się ludzić — pisze Polverelli — że Italia zgodzi się na jakiegokolwiek pomniejszenie jej stanowiska. Gotowa do rozbrojenia, Italia podejmie nanowem swe zbrojenia jeżeli inni będą się nadal zbroić. Jeżeli — co nie jest niemożliwym — konferencja londyńska zakończy się fiaskiem, Italia nie zawaha się przed żadnymi ofiarami, aby zapewnić so-

bie bezpieczeństwo”.

Jednak p. Grandi w pałacu Saint - James w Londynie przemawiał znacznie spokojniej...

Drugi wielki dziennik faszystowski, „Corriere della Sera” pisze: „Jeżeli Francja będzie trwać przy swoim stanowisku, że musi posiadać flotę silniejszą, niż my, to na nią spadnie odpowiedzialność za krach konferencji londyńskiej”.

Krótko, jasno i dobitnie...

Podobnie piszą inne gazety włoskie (to znaczy: faszystowskie, bo we Włoszech inne pisma nie istnieją).

Widzimy więc, jak poważne niebezpieczeństwa grożą konferencji flotowej ze strony faszyzmu. Niewątpliwie Mussolini starać się będzie — w razie gdyby jego żądania nie zostały uwzględnione — sabotować ją a może nawet storpedować zupełnie (ku uciesze militarystów wszystkich krajów, nie wyłączając naszego).

Jakie żądania ma właściwie Mussolini? Czy tylko parytet flotowy z Francją?

Okazuje się, że nitylko; słyszemy bowiem, że Grandi w rozmowie z Tardieu'm zażądał imie-

niem Włoch rewizji podziału mandatów kolonialnych, jaki dokonany został po zakończeniu wojny przez ententę; Jednocześnie Grandi dał Tardieu'emu do zrozumienia, że Italia byłaby gotowa zrezygnować z parytetu flotowego z Francją, gdyby zgodziła się na pewne koncesje terytorjalne w północnej Afryce...

Podobno Grandi uczynił był tę samą propozycję Briandowi w Genewie, podczas ostatniej sesji rady Ligi Narodów.

W ten sposób, to, czem Mussolini oddawna groził, stało się

obecnie faktem. Występuje on na forum międzynarodowym z żądaniem nowych kolonii dla Włoch (przypomnijmy sobie jego słowa: „Italia albo się rozszerzy, albo... pęknie”). Konferencja londyńska staje się w ten sposób miejscem przetargów terytorjalnych, czego nikt się nie spodziewał. Oczywiście, że o tem wszystkim mówi się narazie tylko za kulisami.

Podobno Tardieu obiecał zając się bliżej „życzeniami” terytorjalnymi głównego delegata Włoch. Ciekawe, jakie będą dalsze perypetje tej sprawy.

## Prenumerata premjowa

Prenumeratorzy, którzy dziś, w sobotę, dnia 1 lutego  
wplacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego” (ul. Piotrkowska 101)  
prenumeratę za m. luty  
otrzymają dotychczasowym zwyczajem

## JAKO BEZPŁATNE PREMJIUM

bilety do pierwszorzędných kin  
lub cenne, ciekawe książki!!

## Tragedja Byrda

Przerwana ekspedycja do bieguna południowego

Widoczne prace wielkiej ekspedycji Byrda do bieguna południowego nie odbywają się w tak pomyślnych warunkach, jak nam to chciano przedstawić, gdyż, jak donoszą ostatnie komunikaty, członkowie ekspedycji zrezygnują z preliminowanego dwuletniego pobytu w okolicach podbiegunowych i chcą przerwać ekspedycję jeszcze przed nastaniem zimy polarnej, to jest opuścić Małą Amerykę najpóźniej z końcem lutego.

Nie można poważnie brać w rachubę twierdzenia że po dokonaniu przelotu nad biegunem, cel ekspedycji został już osiągnięty, gdyż przelot nad biegunem pozwolił zaledwie dokonać zdjęć fotograficznych, będących tylko podstawą do badania terenów, nad którymi przelatywano. Na podstawie fotografii miało zrobić dokładne plany ze ścisłym oznaczeniem miejsc nadających się do ekspedycji saniami, umożliwiające badania geograficzne i pomiary geologiczne. Otóż na przeprowadzenie wszystkich tych prac ekspedycja musiałaby pozostać na miejscu jeszcze przynajmniej przez rok.

Komendant Byrd w swoim komunikacie jest niesłychanie lakoniczny i nie podaj powodów, dla których zamierza przerwać w polowie tak chlubnie rozpoczętą ekspedycję, gdyż twierdzenie że żaden z uczestników nie mógłby przetrwać zimy polarnej zapowiadającej się tego roku wyjątkowo ostro, wydaje się być nie do wyz-

nym argumentem, zwłaszcza po entuzjastycznych peanach całej ekspedycji o znakomitej formie w jakiej zeszlorzoczną zimą przetrwali o zdrowotności klimatu i doskonałości domów i urządzeniach jakie sobie sporządzili.

Cała ekspedycja szykowała się

### P. Prezydent Rzplitej wyjechał do Spaly

WARSZAWA, 31 I. (PAT). — Pan prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych do Spaly.

### Sukces Francji na konferencji morskiej

LONDYN, 31 I. (PAT). Rezultaty wczorajszego posiedzenia konferencji morskiej można uważać za zupełny sukces Francji. Posiedzenie ujawniło izolację Włoch na konferencji.

### Cztery tygrysiątka urodziły się w Poznaniu

POZNAŃ, 31, 1. (AW). W tutejszym ogrodzie zoologicznym urodziły się wczoraj 4 tygrysiątka. Rolę mamki otrzymała suka, która z pewnym zdziwieniem jednak bez niechęci zgodziła się na karmienie małych tygrysiątek.

już do odwrotu i miała w najbliższym czasie wracać do kraju na okrętach ekspedycyjnych „City of New York” i „Ellinor Bolling”. Okrety te zdążające na spotkanie ekspedycji zamarzyły kompletnie na morzu Rossa, w odległości 500 mil od wybrzeża tak, że o ile lód otaczający je nie pęknie przed nastaniem zimy, cała ekspedycja będzie zmuszoną spędzić znow zimą w Małej Ameryce.

Ponieważ sytuacja członków ekspedycji wydaje się być bardzo krytyczną komandor Byrd, wydał zlecenie swemu nowojorskiemu zastępcy, o zwrócenie się do departamentu stanu, z prośbą o interwencję u rządu norweskiego i angielskiego, aby wydały polecenie statkom wielorybniczym, bawiącym na morzu Rossa by zajęły się akcją ratowniczą.

Cała ekspedycja z bijącym sercem wyczekuje rezultatu tych negocjacji i wygląda przybycia statków wielorybniczych, które mając konstrukcję łamaczy lodów, są w możności wybawić ich z objętych wiczytych lodów, a być może nawet uchronić od grozy białej śmierci.

Rząd amerykański jest poważnie zaniepokojony o los ekspedycji, gdyż zapasów żywności starczy im zaledwie na trzy tygodnie przytem stan psychiczny większości jej członków jest tak napięty że nie mogliby oni przetrwać okropności ponownej zimy wórowiejszej nocy i lodów.

Ciekawych rzeczy dowiadujemy się od rzymskiego korespondenta „Vossische Zeitung”, p. Mario Passarge. Donosi on, że chwilowe wstrzymanie robót w fabrykach „FIAT”, — które fabrykują nitylko automobile lecz również motory do podwodnych łódek i aeroplanów, — zostało odwołane i że praca idzie znow „całą parą”. Podobnie wielkie piece i stalownie w Terini zostały znow uruchomione dla celów wojskowych...

Podczas uroczystości weselnych w Rzymie, na których Francję reprezentował marszałek Petain, pokazano mu wspaniałą rewję wojsk włoskich (trwała ona parę godzin), z wydatnym udziałem lotnictwa...

Jeżeli wziąć pod uwagę, że to wszystko odbywa się podczas konferencji rozbrojeniowej, na której delegaci faszystowskiej Italji występują z wielkimi roszczeniami już nitylko natury flotowej, lecz i terytorjalnej, to doprawdy niepodobna nie podać się obawom o jej losy.

R. W.



### Największy film świata SUPERSENSACJA

Przewyższa wszystko co dotychczas widzieliśmy

Dla młodzieży i dorosłych

### OSTATNIE PRZYGODY

### TARZANA

Wkrótce „CZARY”



### Odzis i dni następných!

Wielkie monumentalne arcydzieło, ilustrujące dzieje najpiękniejszej awanturnicy świata

Reż. Raymonda Bernarda

### KSIĘZNA

### TARAKANOWA

W rolach główných! 1060

Edyta Jehanne  
Olaf Fjord  
Rudolf Klein-Rogge

Orkiestra symfoniczna pod batutą  
SZ. BAJGELMANA



# EXPOSE MIN. ZALESKIEGO

„Albo traktat handlowy z Niemcami zostanie zawarty, albo też rokowania zostaną uznane za niecelowe i delegacja rozwiązana”

**Polska rezygnuje ze wszystkich swych pretensji pieniężnych do Rzeszy**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 11-ej przed południem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji zagranicznej.

## Mowa p. ministra Zaleskiego

P. minister zwraca na wstępie uwagę na podniesienie autorytetu Polski na forum międzynarodowym.

Takie fakty, jak podniesienie poselstw: królestwa włoskiego, Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych Ameryki i Turcji do godności ambasad — nie są objawem przelotnej kurtuazji.

Ilość zawartych przez Polskę traktatów w ciągu ostatnich lat najlepiej również wykazuje, jak coraz szersze kregi zatacza pragnienie posiadania z Polską jaknajściślejszych stosunków.

Przy tej okazji wspomina p. minister o licznych przyjazdach do Polski ministrów zaprzyjaźnionych z nami państw, a mianowicie o zapowiedzianej wizycie naczelnika państwa estońskiego prezydenta Strandmanna.

### MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

W tej materji niejednokrotnie miałem możność oświadczyć, że na żadne innowacje w procedurze mniejszościowej wychodzące poza traktaty mniejszościowe, zgodzić się nie możemy inaczej, jak tylko pod warunkiem generalizacji zobowiązań mniejszościowych.

Wszyscy zgodni byli z tem że sprawa ochrony mniejszości nie może być instrumentem polityki, a mniejszości, zwracając się do rady, winny mieć „czyste ręce”.

Dyskusja ostatnia wykazała mniejszościom, że zasada którą winny pielegnować, jest konieczność lojalnego wypełniania ciążących na nich obowiązków i zrozumienia, że przy korzystaniu z równych praw dobro i siła ich państwa jest równocześnie dobrem ich własnym.

### SPRAWY GDAŃSKIE.

Nasz stosunek do wolnego miasta Gdańska opierał i opierać się będzie na zasadach żywej liwości i poparcia interesów Gdańska. Przykładem zgodnej współpracy polsko-gdańskiej niechaj będzie konferencja haska, na której uzyskaliśmy od mocarstw wierzytelskich skreślenie bardzo poważnej kwoty zobowiązań wolnego miasta, do sięgającej aż 160 milj. mk.

nej, na którym p. minister Zaleski wygłosił obszernie przemówienie o naszej polityce zagranicznej.

### 10-LECIE LIGI NARODÓW.

Na jubileuszowej sesji rady Ligi zaszczyt przewodniczenia przypadł w udziale Polsce.

Przez nieustanną i wydatną pracę nad konsolidacją pokoju i nad rozwojem współpracy międzynarodowej, Liga Narodów zdobyła sobie wielki autorytet i stała się dla olbrzymiej większości państw środkowym punktem zagadnień międzynarodowych.

### PROJEKT ROZBROJENIOWY

Z problemów, którymi zajmuje się Liga Narodów, dziś może najaktualniejszym jest problem rozbrojeniowy. Tu p. minister przedstawia obraz prac nad tem zagadnieniem w przygotowanej komisji rozbrojeniowej.

Rząd polski gotów jest wykonać swe zobowiązanie, zaciągnięte w art. 8 narówni z innymi członkami Ligi, t. j. gotów jest zgodzić się na zredukowanie swych zbrojeń do minimum, dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodowym Polski i z wykonaniem zobowiązań międzynarodowych, wynikających ze wspólnej akcji.

Rząd polski widziaby chętnie wznowienie prac nad zagadnieniem gwarancji międzynarodowych w duchu protokołu genewskiego, którego zasadom Polska pozostała wierna.

Na ostatniej sesji rada Ligi Narodów mianowała komitet złożony z 11 osób, którego zadaniem będzie opracowanie poprawek do paktu Ligi Narodów, celem uzgodnienia go z paktem Kelloga. Rząd polski chętnie zgodził się na wszelkie poprawki do paktu Ligi, które będzie uważał za niezbędne, celem usunięcia nawet literalnej sprzeczności między paktem Ligi, a paktem Kelloga.

### KONFERENCJA HASKA.

Jak panom wiadomo, konferencja haska, a zwłaszcza pierwsza jej faza, miała dwójaki charakter: charakter polityczny i charakter finansowy.

Pod polityczną stroną konferencji rozumiem kwestję przedterminowej ewakuacji Nadrenji. Odnośnie do tego problemu

rząd dzisiejszy znalazł się obarczony pewnymi decyzjami międzynarodowymi, utrudniającymi mu wolność jego ruchów; poczynił. Mam tutaj na myśli pakt Reński, który nie został przez Polskę podpisany. Liczba państw, posiadających efektywną decyzję w kwestji ewakuacji, była zatem ściśle ograniczona.

### FRANCJA — NIEMCY — POLSKA.

Na te tych zagadnień wspólne prace naszego ministerstwa z Francją była jaknajprzyjaźniejsza a kontakt jaknajściślejszy.

Przedewszystkiem muszę zaznaczyć wzajemną chęć ugruntowania pokojowych stosunków z wspólnym sąsiadem, Rzeszą Niemiecką. Dążność ta zarówno u nas, jak we Francji opiera się na ideologii porozumienia i uświadomienia sobie konieczności zorganizowanego pokojowego wysiłku w celu pokonania piętrzących się trudności doby powojennej.

To pragnienie unormowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego jest dziś w tem społeczeństwie bardzo silne.

### Uchylony rąbek tajemnicy

zniknięcia gen. Kutiepowa

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Gen. Kutiepow, jak się do wladujemy, nie został porwany lecz wyjechał na Daleki Wschód, celem organizowania ruchu anty bolszewickiego.

### Powikłana sytuacja w Hiszpanji

MADRYT, 31 I. (ATU). Gabinet został utworzony pod naciskiem rady koronnej i nosi charakter konserwatywny. Ze znanych ministrów jest tam tylko Arguellos i Mates oraz Estrada, jako sekretarz stanu. Inni są mało znani w świecie politycznym. Jak przewidują wpływowi politycy, nie utrzyma się długo i nie będzie miał charakteru przejściowego, gdyż zbyt trudne do rozwiązania sprawy zapowiadają szybkie zniknięcie tego gabinetu. Jest to najslabszy gabinet, jaki Hiszpanja posiada od 25 lat.

### Zgon wdowy po Anatolu France

Donoszą z Paryża o śmierci wdowy po Anatolu France z domu Laprevote. Panię Laprevote poznał France u pani Armande Caillavet gdzie pełniła funkcję guwernantki. Przez długie lata łączyła ich głęboka przyjaźń aż wreszcie u schyłku żywota znakomity pisarz poślubił swą przyjaźniokę. Wdowa po Anatolu France zmarła na raka.

Porozumienie francusko-niemieckie w niczem nie może osłabić przyjaźni polsko-francuskiej, opartej na dostatecznie mocnych fundamentach dawnej tradycji, wspólnych interesach i głębokiej sympatji, jaka łączy oba państwa i narody. Sądzę, że do najpierwszych fundamentów równowagi politycznej Europy i światowego pokoju — należy właśnie osiągnięcie rozumnego porozumienia francusko-niemieckiego i polsko-niemieckiego.

### UMOWA LIKWIDACYJNA Z NIEMCAMI.

Przechodzę teraz do problemów finansowych, dotyczących Polski, które były przedmiotem obrad konferencji haskiej.

Traktat wersalski, jak wiadomo, nie przyznał Polsce bezpośrednich praw do reparacji, natomiast nałożył na nas z tytułu przejętego mienia po-niemieckiego państwowego, położonego na Górnym Śląsku, w Poznaniu i na Pomorzu, ciężary finansowe, zapisane na nasz debet w komisji odszkodowań za mienie państwowe cedowane, położone na terytorjum Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Suma ta wynosi półtora miljarda koron złotych.

Wreszcie naskutek postanowień dodatkowych do traktatu w St. Germain, Polska zobowiązana została do udziału w części t. zw. „długu wyzwolenia” nałożonego na państwa sukcesyjne. Suma, przypadająca na Polskę obraca się w kwocie 228 milionów franków złotych.

Na konferencji w Spa w r. 1920 potwierdzono fakt, iż Polska nie ma prawa do odszkodowań, natomiast rewindykację powyższych sum miliardowych pozostawiono do późniejszego uregulowania.

Na konferencji w Hadze i w okresie ją poprzedzającym, wysiłki nasze zmierzały w tym kierunku, aby uzyskać od głównych mocarstw wierzytelskich skreślenie powyższych sum, ciążących poważnie na naszej hipotece i na naszym kredycie.

Delegacja nasza na pierwszej konferencji w Hadze zmogła deklarację, że Polska będzie jedynie mogła przystąpić do planu, o ile Niemcy zrezygnują ze wszystkich pretensji do Polski i to zarówno państwowych, jak i prywatnych. Sprawa ta przeszła następnie na teren komisji dla spraw likwidacji przeszłości, za siadającej w Paryżu.

Taka jest, jak panowie widzą geneza porozumienia polsko-niemieckiego, podpisanego w Warszawie dnia 31 października 1929 r. Porozumienie to opiera się na następujących zasadach. Rząd niemiecki rezygnuje z wszelkich pretensji państwowych i prywatnych do Polski, wynikających z umowy i z traktatu pokojowego, podczas

gdy Polska — ze swej strony — uznaje stan, wytworzony przez zasadę planu Younga, że poza ratami żadna wypłata ze strony Niemiec nie może być wymagana. Poza tem Polska, w myśl odnośnych postanowień działo IX planu Younga, zobowiązała się do zaprzestania dalszych likwidacji mienia niemieckiego znajdującego się w Polsce.

Umowy, podpisane przez Polskę w Hadze, doprowadziły do skreślenia sum, obciążających nas z tytułu mienia cedowanego państwowego niemieckiego, mienia cedowanego austriackiego i „długu wyzwolenia”.

P. minister stwierdził, że konferencja haska przynosi nam zwolnienie definitywne z wszelkich ciążących na nas zobowiązań na konto reparacji. W ten sposób wychodzimy z hipoteki czystą.

### TRAKTAT Z NIEMCAMI.

Jak panom wiadomo, handlowe rokowania polsko-niemieckie posunęły się tak daleko naprzód, że pozostała właściwie tylko jedna kwestja natury zasadniczej do rozstrzygnięcia, ażeby doprowadzić do finalizacji układu. Jest to kwestja zbytu trzody chlewnej na rynku niemieckim.

Najbliższe dni przyniosą nam prawdopodobnie ostateczną decyzję: albo traktat zostanie zawarty, albo też rokowania zostaną uznane za niecelowe i delegacja rozwiązana.

Omawiał następnie p. minister nasze stosunki z Rosją sowiecką, a przechodząc do omówienia spraw, związanych z wykonaniem postanowień traktatu ryskiego — stwierdził, że w dalszym ciągu pozostają niuregulowane sowieckie zobowiązania finansowe i sprawy tranzytu przez sowieckie dla polskich towarów.

Wierzę, że jest to droga, po której polityka nasza może się potoczyć, uzyskując wielkie rezultaty, ale dla ich osiągnięcia dwa są niezbędne warunki: pierwszy, to aby naród cały stanął do tej pracy i aby zrozumiał, że wielkiej naszej sile liczebnej, wielkiej rozległości naszego kraju winien odpowiadać i stan ekonomiczny oraz poczucie swiadomości politycznej i umiowanie odrodzonego państwa — kierownicy naszej polityki, wsparci o taką wolę i współpracę narodu, niewątpliwie zawsze silni będą w swych wystąpieniach nazawewnątrz moralną siłą całego narodu, co znakomicie przyczyni się do powodzenia ich poczynania.

Drugi warunek — to niezbędne wyodrębnienie polityki zagranicznej od wewnętrznych naszych sporów i waśni. Nawet tych sporów, które mogą być uważane za poważne spory i różnice poglądów na istotę ustrojowych naszych zagadnień.

## Krwawe rozruchy w Hamburgu

Rewolta bezrobotnych i salwy policji

BERLIN, 31, 1. (AW). Hamburg przedstawia się w dalszym ciągu jak wielki obóz wojskowy.

Do miasta skonsygnowano silne oddziały policji z całego okręgu. Policjanci patrolują stale po ulicach miasta na samochodach i motocyklach.

Wszystkie główne drogi do miasta obsadzone są silnymi kordonami policji dla niedopuszczenia zewnątrz posiłków w postaci bezrobotnych, zrewoltowanych marynarzy.

Tłum, liczący ponad 3 tysiące ludzi, otoczył jeden z placów budowlanych domagając się od pracujących tam murarzy rzucenia roboty. Dopiero na skutek salwy oddanej przez policjantów udało się tłum rozprościć.

W różnych punktach miasta słychać niejednokrotnie strzały.

W całym mieście panuje sytuacja jest jakgdyby opanowana. Tylko jedna z dzielnic obsadzona jest całkowicie przez komunistów.

## Tanie paszporty zagraniczne wejdą w życie od 1 kwietnia

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: W ciągu najbliższych 4 dni ukazuje się rozporządzenie o zmianie cen na paszporty zagraniczne, jak to już parokrotnie podawaliśmy. Roz-

porządzenie to obowiązywać będzie od nowego okresu budżetowego, a więc wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia roku bieżącego.



Codzienny do-  
datek powie-  
ściowy „Głosu  
Porannego“ z  
dn. 1 lutego  
1930 roku.

# ŚMIERĆ WŚRÓD SWOICH

Sensacyjna po-  
wieść krymi-  
nalno-eroty-  
czna M. L.  
SEVERYEGO.  
Nr. 27.

(Ciąg dalszy).

Radość Jeanetty z powodu zwrotu sprawy nie była wcale większa, niż radość Florencji. Choć pojmwalem jej uczucia zdziwiła mnie zmiana, która w niej zaszła. W końcu wziąłem na bok Alicję i rzekłem:

— Rozumiem, że Florencja która szczerze pokochała Jeanettę, cieszy się, że pan Latour jest niewinny. Pojmuję również, że wstępnym napelniała ją myśl o poślubieniu Godina, coby ją czekało w tym wypadku, zgodnie z testamentem ojca. Ale oba te powody nie tłumaczą mi jeszcze jej obecnego stanu. Jak ty sobie to tłumaczysz, Alicjo?

Alicja roześmiała się zagadkowo i nie odpowiedziała.

Nazajutrz zrana przyszedł Maitland i ponieważ była to niedziela został u nas prawie przez cały dzień. Zdawał się nie pojmwować wcale radosnego nastroju Florencji. Kilkakrotnie zauważyłem, że patrzy na Florencję, jakby chciał ją zapytać:

— Co ma znaczyć ta zmiana Co pani za różnica, czy za śmierć ojca zapłaci życiem Latour, czy Godin?

Gdy Maitland wieczorem zegnął się z nami, zauważyłem, że nie znalazł on jeszcze odpowiedzi na dręczące go pytania.

## ROZDZIAŁ XII.

Następnego dnia zrana, siedząc przy śniadaniu, wziąłem do ręki gazetę i zdumiałem się. Na pierwszej stronie znajdowała się wiadomość, dotycząca naszego procesu. Przeczytałem ją na głos, na prośby Florencji Alicji i Jeanetty. Brzmiała ona następująco:

Dzisiaj rano, o godzinie 4.30 znaleziono pana Godina nieżywego, w jego celi nr 26, w więzieniu na ulicy Karola. Sposób, w jaki pozbawił się życia, pozostałby na zawsze tajemnicą,

gdyby nie pozostawił on piśmiennego zeznania o swem przestępstwie i samobójstwie. Zeznanie to napisał przez wczorajszy wieczór i część nocy, bo wiem na jego prośbę, iż chce po czynić, ważne dla sądu notatki. — zostawiono w jego celi światło. Zeznanie przytaczamy do sławnie:

— Dotychczas nie napotkałem godnego przeciwnika. Gdybym miał do czynienia tylko ze zwykłymi detektywami, oświadczam z całą pewnością, że wyszedłbym z tej walki, jako zwycięzca. Przegrana moja muszę przypisać raczej niezwykłym środkom, zastosowanym do wykrycia mnie, niż własnym błędom. Jest to co prawda niewielka pociecha, ale w każdym razie pociecha, bowiem zawsze dumny byłem z tego, że jestem artystą w mym zawodzie. Ponieważ chcę uniknąć dalszego przesłuchania, odchodzę ze światła, pozostawiając na piśmie to, co chcę, aby ludzie wiedzieli. W przejściu na tamten świat pomoże mi trochę tlenku ołowiu.

Aby zaoszczędzić niektórym ludziom zastanawiania się nad tem, skąd wziąłem tę truciznę i aby nie narazić dozorców więziennych na przykrość, opowiem wszystkim, jak to zrobiłem. We wschodnim kącie mego pokoju znajduje się kawałek ołowianej rury wodociągowej. Ponieważ dziś była niedziela dostałem na obiad groch i czarny chleb. Poprosiłem dozorcę o trochę octu do mego grochu. Przyniesiono mi małą flaszkę i bez specjalnych trudności część tego octu zachowałem; gdy zostałem sam, potraktowałem ołowianą rurę kwasem; wkrótce miałem kwaśny roztwór tlenku ołowiu, w ilości dostatecznej do wytrucia dziesięciu ludzi. Ten rodzaj śmierci nie jest co prawda specjalnie przyjemny, ale wolę go od tego

który mnie czeka. Lecz dosyć o tem.

Urodziłem się w Marsylii i moje prawdziwe nazwisko brzmi: Jean Fouchet. Ojciec przeznaczył mi karierę duchowną i otrzymałem staranne wykształcenie w kolegium paryskim. Lecz nadzieje zawiodły. W kolegium nauczyłem się grać w karty i zostałem namiętnym niewolnikiem hazardu. W rok po skończeniu kolegium pojechałem do Monte Carlo. Podczas jakiejś awantury karcianej wpadłem w złość i zabiłem mego towarzysza gry. Musiałem opuścić Francję. Uciekłem do Ameryki.

Przebywałem przez dłuższy czas w towarzystwie największych metów społecznych; poznałem życie i sposoby działania przestępców, — skorzystałem z tego i zostałem detektywem. Ten zawód i gra w karty dostarczały mi pieniędzy na życie. Mieszkałem w Nowym Jorku, Bostonie, Filadelfji i po wielu latach otrzymałem obywatelstwo Stanów Zjednoczonych.

Gdy wybuchło powstanie na Kubie, zaciągnąłem się w szeregi powstańców. Nie uczyniłem tego z sympatii dla sprawy kubańskiej, ale powodowała mnie żądza przygód. W pierwszej potyczce otrzymałem postrzał w rękę i upadłem tak niezręcznie że złamałem lewą nogę. Od owego czasu kuleje.

W trzy miesiące później hiszpanie wzięli mnie do niewoli i jako przestępcę politycznego zabrali mnie do swej ojczyzny. Osądzono mnie na dożywotnie więzienie na Ceucie, wyspie w Marokku. Zdaje się, że na całym świecie nie ma tylu urzędników, służących do męczenia więźniów. Biada temu, kto zostaje zesłany na Ceutę. Więzienie tamtejsze wykute jest w granicie i otoczone niedostępnymi górami. W lochach panuje zaduch nie do zniesienia. W niektórych pomieszczeniach zamkają po 40 osób. Mnie zamknięto w pojedynczej celi, która była kamienną skrzynką, tak małą, że nie mogłem się w niej nawet wyciągnąć. Byłem zakuty w ciężkie kajdany, otwór zaś przez który mnie wrzucono do celi został zamurowany. Zostawiono w nim tylko szparę przez którą wchodziło powietrze i przez którą podawano mi środki żywności. Trudno sobie wyobrazić w jakim straszonym położeniu. Przez całe godziny leżałem na kamiennej podłodze i marzyłem o przedniej śmierci, jako o jedynym wyzwoleniu. Wreszcie wpadło mi na myśl, że należy próbować stąd się wydostać. Wiedziałem bowiem, że jeżeli tego nie uczynię natychmiast, potem będę już do niczego.

Postanowiłem działać: co dwa, trzy dni dozorca podawał mi przez szparę naczynie z wodą i kilka kawałków chleba. Pewnego razu spróbowałem z nim porozmawiać, ale roześmiał mi się w twarz i odszedł. Również więc następujący plan: w czasach studjów interesowałem się hypnozą i wiele osób znajomych wprowadzałem w hypnotyczny sen; postanowiłem więc poprobać działania hypnozy na moim dozorcę. Ale w jakimsposób uda mi się być z nim przez okres czasu, potrzebny do zahypnotyzowania go? Pukanie do jego litości byłoby bezcelowe, należało więc wzbudzić w nim chciwość, — to wydawało mi się jedynym środkiem, mogącym mnie doprowadzić do celu. Gdy usłyszałem jego kroki, podpełzłem do szpary i zacząłem bezładnie szeptać coś o zakopanym skarbie. Gdy powiedziałem słowo „skarb“, ujrzałem w bladym świetle lampki, którą miał on przy sobie, że zaczyna nadłuchiwać, ale udawałem, że wcale nie spostrzegam jego obecności i mruzczałem dalej coś o zatopieniu okrętu i zakopanym skarbie.

Mój plan udał się znakomicie. Dozorca zbliżył się do szpary i zawołał mnie. Gdy podszedłem do otworu, spytał za jakie przestępstwo dostałem się tutaj; opowiedziałem mu, że byłem szmuglerem i rozbójnikiem morskim. Dozorca zapytał znów, gdzie zakopałem skarb, o którym mówiłem. Moja odpowiedź była dla niego ostateczną pułapką. Rzekłem bowiem:

— Zakopaliśmy go w Fezie... skarb? Nic nie wiem o żadnym skarbie.

Na dalsze pytania, odpowiadałem urywanymi słowami, ale przy następnej jego wizycie znów majaczyłem o skarbie. Podczas rozmowy hypotyzowałem go. Postępowałem w ten sposób przez cały miesiąc, po upływie którego był on zupełnie podległy mej woli. Spełniał wszystkie moje życzenia, przynosił mi wszelkie delikatesy do jedzenia, tak, że wkrótce odzyskałem utracone siły. Wreszcie gdy uważałem, że odpowiedni moment już nadszedł, kazałem mu o północy wyłamać zamurwany otwór i rozkuć moje kajdany. Następnie włożyłem na siebie ubranie, które on mi przyniósł i wyszedłem z celi. Zamurowaliśmy ją z powrotem i udaliśmy się na poszukiwanie rzekomego skarbu. Bez trudności dostaliśmy się do Algieru, bowiem mój towarzysz miał pieniądze i stał się przez Gibraltar pojechał do Anglii. W drodze towarzysz mój spadł z pokładu i utonął, — jak się to stało, nie będę tu opisywał. W każdym razie byłem znów zupełnie wolny.

Z Anglii udałem się do Nowego Jorku, ale przybyłem tu bez środków do życia i w złym stanie zdrowia. Widząc, że w Nowym Jorku nie uda mi się nic zarobić, pojechałem do Bostonu gdzie dostałem pasadę detektywa. Poza tem grałem w karty i stale wygrywałem. Pewnego razu przeczytałem w gazecie ogłoszenie Jana Darrowa, w którym na wypadek zamordowania go, wyznaczał wielką nagrodę dla tego, kto wykryje sprawcę czynu.

(d. c. u.)

LUONA

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe słynnej wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer. — Film, który upaja czarem młodości i miłości. Reżyserji Freda Niblo, twórcy „Ben-Hura“

„SEN O MIŁOŚCI“

Najbardziej romantyczna opowieść naszych czasów, dramat rozstania i łez, spotkań i uśmiechów.

W rolach głównych: Najpiękniej zbudowana kobieta Hollywoodu, gwiazda, która roztaacza niezwykle urok i czas

JOAN CRAWFORD oraz NILS ASTHER, AILLEN PRINGLE i CARMEL MYERA.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego. Początek seansów o 4 pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. ostat. o 10 w. Ceny miejsc na I seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 12—3 wszystkie miejsca po 1.— zł.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

I. Znakomita, światowej sławy

Iza Kremer

śpiewa szereg najlepszych piosenek po FRANCUSKU, hiszpańsku i po angielsku

II. Najnowszy dźwiękowy film

p. t. ROMANS WSPÓŁCZESNEJ PANNY z

COLLEEN MOORE

w roli tytułowej oraz NEIL HAMILTONEM jako partnerem

Publiczności „Splendidu“ reprezentuje swą wspaniałą urodę

Miss Polonia na rok 1930 p. Zofja Bafycka

Filmy wyświetlane na aparatach Western Electric Company

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10-ej w. 1061

Ceny miejsc do g. 7, zł. 1, 2 i 3.



**Wiadomości bieżące**

**Na 850 działek rozparcelowane będą Łagiewniki**

Magistrat postanowił polecić od działości regulacji miasta przerobienie szkicowego projektu parcelacji majątku miejskiego Łagiewnik, który to projekt opracowany został przez p. inż. K. Lisowskiego. Ilość działek parcelacyjnych w przerobionym projekcie wynosić ma nie mniej niż 850.

**Komisarz finansowy w pabjanickiej gminie żydowskiej**

Od dłuższego już czasu w zarządzie gminy żydowskiej w Pabjanicach trwa zatarg pomiędzy poszczególnymi stronnictwami, które wzajemnie oskarżały się o nadużycia i t. d. W wyniku tego długotrwałego sporu w dniu wczorajszym władza nadzorcza mianowała w gminie żydowskiej w Pabjanicach komisarza finansowego, którego zadaniem będzie kontrolowanie gospodarki finansowej gminy.

Nominacja ta wywołała wśród ludności żydowskiej w Pabjanicach wielkie wrażenie.

**Nocne dyżury aptek**

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Ilnickiego i Cymera (Wólczajska 37); Suke, Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke, J. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahana (Aleksandrowska 80).

**Prace komisji**

**nad budżetem samorządu łódzkiego ukończone**

W czwartek wieczorem, pod przewodnictwem r. Andrzejaka odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej, na którym rozpatrzono budżety wydziału kanalizacji i budżet nadzwyczajny (inwestycyjny) zarządu miejskiego na rok 1930-31 oraz przyjęto w trzecim czytaniu całość preliminarza na przyszły rok administracyjny.

**Wielka kradzież kolejowa**

**Cała obsługa pociągu w liczbie 13 osób aresztowana Straży P. K. P. wynoszą przeszło sto tysięcy złotych**

Od dłuższego czasu władze kolejowe i urząd śledczy w Łodzi, były stale alarmowane o tajemniczych kradzieżach, jakich dokonywano przy transportowaniu paczek względnie bagaży za pośrednictwem P. K. P.

W związku z powyższym władze śledcze roztoczyły ścisłą obserwację nad przesyłkami kolejowymi i w rezultacie wykryły sprawców kradzieży.

W dniu wczorajszym władze śledcze znów zostały zaalarmowane o niebywalej kradzieży kolejowej, jakiej dokonano między Głownem a Zgierzem.

Na skutek powyższego meldunku, na miejsce przestępstwa wyjechał podinspektor Nosek w towarzystwie komisarza Zemlera oraz kilkunastu wywiadowców urzędu śledczego i po przybyciu na miejsce rozpoczęli wstępne dochodzenie. Ustalono że nad ranem wyruszył z Głowna pociąg towarowy przy obsłudze 13 osób, w którym załadowane były różne towary oraz przyrządy elektrotechniczne, wysłane przez różne firmy z Warszawy i przeznaczone dla przedsiębiorstw zgierskich i łódzkich.

W niewyjaśniony dotychczas

sposób na szlaku pomiędzy Głownem a Zgierzem, towary w postaci kilkunastu beł oraz kilku paczek z aparatami elektrotechnicznymi, zniknęły z zamkniętych wagonów.

Po przybyciu na stację kolejową w Zgierz, jeden z kolejarzy stwierdził, że płoмба jedągo z wagonów, w którym były

wyżej wspomniane paczki, jest naruszona, o czym niezwłocznie zawiadomij kierownika ruchu stacji.

Na skutek powyższego zawiadawca stacji łącznie z obsługą pociągu otworzył wagon i ku ogólnemu zdziwieniu znaleziono puste niemal wnętrze wagonu.

Zawiodawca stacji natychmiast powiadomił o kradzieży bagaży władze kolejowe w Łodzi, które z kolei zwróciły się do urzędu śledczego o pomoc.

Straty spowodowane kradzieżą, według prowizorycznych obliczeń wynoszą ponad 100.000 złotych.

Kradzież, jak to ustalono w dochodzeniu, była zgóry planowana i udział w niej musieli

mieć również obsługa pociągu gdyż ślady wskazują, że w czasie biegu pociągu pomiędzy stacjami Głowno — Stryków paczki wyrzucono na zbocze na sypu, gdzie zabierali je oczekujący tam wspólnicy szajki złodziejskiej.

Wobec takiego stanu rzeczy urząd śledczy po porozumieniu się z władzami kolejowymi zarządził zatrzymanie wszystkich członków obsługi pociągu w liczbie 13 osób, których zawieszono w czynnościach służbowych i osadzono w areszcie. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi i ślady prowadzą do Łodzi.

Władze śledcze są na tropie złodziei i ujęcie ich spodziewane jest każdej chwili. (w)

**Doniosła Nowina**

Spieszymy podzielić się z Sz. Czytelnikami doniosłą nowiną w zakresie racjonalnego odżywiania, a mianowicie, że oryginalne ryskie konserwy rybne i szproty znów po 10 latach ukazały się w najbliższym czasie u nas. Smakosze dawnych czasów pamiętają niewątpliwie wykwintny i pierwszorzędnny gatunek owych szprot. W okresie wojennym i powojennym, ze względu na trudności importowe, dostawa produktów oryginalnych wprost z Rygi musiała ulec przerwie, a publiczność była zmuszona zadowolić się wyrobami wątpliwego pochodzenia i marnej jakości. Obecnie, kiedy kwestja importu między Polską a Lotwą została pomyślnie uregulowana, rynek krajowy zostanie znów zasilony oryginalnymi szprotami o gatunku przedwojennym pierwszej ryskiej fabryki konserw rybnych i szprotów L. W. GOEGGINGER Sp. Akc. w Rydze, słynnej na cały świat od przeszło pół wieku z dobroci swych wyrobów.

**Bierzcie przykład!**

**Policja łódzka złożyła 300 zł. na bezrobotnych**

Jak już donosiliśmy, podczas konferencji w urzędzie wojewódzkim z ministrami Piłsudskim i Kwiatkowskim padła myśl założenia w Łodzi obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym, którzy faktycznie znajdują się obecnie w nader krytycznych warunkach.

Komitet taki został rzeczywiście utworzony a na czele jego stanął wojewoda łódzki p. Władysław Jaszczolt.

Wczoraj pierwszy przykład

dobrego zrozumienia swych obowiązków obywatelskich dała policja łódzka, bowiem na ręce komendanta P. P. na m. Łódź podinsp. Niedzielskiego złożyli oficerowie i szeregowi 300 złotych na pomoc dla najbardziej potrzebujących bezrobotnych m. Łodzi.

Pieniądże te p. podinsp. Niedzielski przekazał skarbnikowi komitetu.

Przykład dany przez policję łódzka powinien znaleźć tysiącznych naśladowców. (p)

**Bezrobocie maleje**

**Wzrosła nie tylko ilość zatrudnionych, ale również ilość dni pracy w tygodniu**

Fala bezrobocia, która szerzyła się w ciągu ostatnich miesięcy na terenie naszego województwa, zdaje się przeszła już przez punkt kulminacyjny i zaczyna opadać. Dane statystyczne za ostatni okres od 27 stycznia do 1 lutego b. r. zawierają już w sobie silnie pocieszające objawy. W okresie tym ilość bezrobotnych zmniejszyła się o 1050 osób.

Jeszcze bardziej pocieszające objawy wynikają z analizy poszczególnych danych o ilości dni zatrudnienia. Tak więc z grupy pracujących po dwa dni w tygodniu ubyło 2255 robotników, z grupy pracujących trzy

dni ubyło 4735 robotników, natomiast liczba pracujących po 4 dni w tygodniu zwiększyła się o 6.300, pracujących po 5 dni wzrosła o 805, wreszcie pracujących pełny tydzień wzrosła o 935. Te przesunięcia są daleko ważniejsze i bardziej symptomatyczne, gdyż wskazują na pewne ożywienie w zatrudnieniu niektórych gałęzi przemysłu i znaczny wzrost robotniko-dni, które są najmiarodajniejsze przy statystyce zatrudnienia. Należy mieć nadzieję, że objawy ten nie jest przejściowy i pójdzie nadal w tym kierunku.

**Życie Tomaszowa**

(Telefonom od wł. korespondenta)

RODZINA PISCHÓW WYTA-CZA PROCES FRANCUSKIEJ SPÓŁCE „ETABLISSEMENT PISCH”. Wobec tego, że jeden z sukcesorów rodziny Pisch pominięty został przy przejściu spółki akcyjnej M. Pisch w Tomaszowie do rąk francuskiej spółki „Etablissement Pisch”, rodzina Pisch wytoczyła sprawę sądową wspomnianej spółce, celem obalenia aktu nabycia nieruchomości.

Proces ten wywołał w kręgach przemysłowych wielkie wrażenie. Koszta prowadzenia sprawy wyniosła około 60 tysięcy złotych.

KINO-TEATR  
**PALACE**  
Piotrkowska 108.  
Dzisiaj i dni następnych!  
**ANNY**  
SZUKA MEŻA  
Arcypikantna i najweselejsza farsa w 12 aktach  
W rolach głównych rozkoszna  
**Anny ONDRA**  
**Werner Futterer**  
polski Krukowski  
**ZYGFRYD ARNO**  
Pocz. seansów o g. 4 pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. Na l-y seans wszystkie miejsca po 75 gr.  
Muzyka M. LIDAUERA

**Pokój im. Prez. Narutowicza ufundował magistrat łódzki w domu techników w Warszawie**

Komitet uczczenia pamięci pierwszego prezydenta Rzplitej polskiej s. p. Gabriela Narutowicza zawiadomij magistrat m. Łodzi że w domu techników im. prezydent Gabriela Narutowicza przy ul. Mochnackiego w Warszawie została wmurowana duża ozdobna marmurowa tablica z wizerunkiem zmarłego prezydenta, oraz że na drzwiach czterech z pośród pokoiów studenckich domu i na sąsiednich korytarzach umocowane zostały następujące tablice: „Pokój imienia Prezydenta G. Narutowicza ufundowany kosztem magistratu m. Łodzi”.

W kosztach wzniesienia domu techników, będącego pomnikowym wyrazem czci, oddanej przez społeczeństwo polskie pamięci Gabriela Narutowicza, partycypowały: prezydium rady ministrów, ministerstwo spraw wewnętrznych i robót publicznych, placówka dyplomatyczna Rzplitej polskiej, państwowe instytucje kredytowe, powszechny zakład ubezpieczeń wza-

Tym sposobem ukończone zostały komisyjne prace budżetowe i w dniach najbliższych preliminarz budżetowy znajdzie się na plenum rady miejskiej.

W czwartkowych obradach komisji radzieckiej uczestniczyli z ramienia magistratu pp. prezydent Ziemięcki, wiceprezydent dr. Wehński oraz zainteresowani lawnicy.

Janymy, samorządy miejskie i powiatowe oraz prywatne instytucje przemysłowe.

Poświęcenie domu techników, tablicy marmurowej, oraz pokoiów dla studentów odbędzie się na wiosnę r. b. po zupełnym wykonczeniu gmachu.

Wielki przebój 1930 r. Wielki przebój 1930 r.  
**Djablica z Trypolisu**  
Areydzielo, o którym mówi cały świat.  
W roli głównej: **Liana Haid**  
sława zagranicy **ALFONS FRYLAND**  
**GINA MANES**  
4 ASY **ANRE NOX**  
Europejskie  
Wkrótce „PALACE”  
1151



## Odezwa Talerz zupy

— Pytasz, co zrobić z zupą, pozostała z obiadu. Pokaż! Nie więcej, jak talerz! Nie warto zajmować naczyń taką odrobina. Zarzucić te resztki na podwórko — psu. Kartofle? Parę łyżek zaledwie. I to dać psu.

Te lub tym podobne słowa słyższy służąca co dnia prawie w każdym średnio - zasobnym domu. I rzeczywiście, niepodobna przecież obliczyć ilość przygotowanego na obiad pożywienia tak ściśle, ażeby nie od obiadu nie pozostało. Zresztą, każda, niezbyt skąpa gospodyni, nawet woli, ażeby coś z obiadu pozostało, aniżeli by ją zabrakło. A to, co pozostanie, i tak przeleże w ten lub inny sposób zostanie użytkowane. Ot, na dziedzińcach większość łódzkich kamienic znaleźć można psy podwózkowe, które żyją wyłącznie z resztek ze stołu lokatorów. Można by też oddać te resztki żebrakowi — tyłu ich wszakże chodzi, od drzwi do drzwi — lecz zawodowy żebrak łódzki jest wybredny, woli dostać kilka groszy, aniżeli talerz zupy i z pogardą odrzucić zwykle rękę, która mu podaje posiłek.

Nie każdej służącej chce się pofatygować na dziedzińcu, zwłaszcza, jeśli mieszkanie znajduje się na jednym z górnych pięter domu, lub jeśli służąca jest niemłoda i bolą ją nogi. Jak często te resztki naszego obiadu wyrzucane bywają do dołu na śmieci, o tem wie każdy, kto choć raz miał sposobność zajrzeć do podwózkowego śmietnika.

A przecież znajdzie się ręka — mała rączka dziecięca — która z wdzięcznością, przyjmie to, czem gardzi zawodowy żebrak łódzki. Jest to rączka dziecka, którego rodzice nie mają dziś pracy. A ileż to ich dziś w Łodzi! Kilka dziesiątów tysięcy bezrobotnych i pół-bezrobotnych.

Gdyby to zechciał ten i ów z was, czytelnicy, dowiedzieć się, jak to wygląda obecnie stan rzeczy w łódzkich szkołach! Sprawdziłbyście wówczas, że w większości szkół na 15 dzieci 2 lub 3 cierpi na krzywicę, 1 — 2 na suchoty, reszta na wybitną niedokrwistość. Na 15 dzieci tylko jedno lub dwoje zupełnie zdrowych. Dzieci te opowiedziałyby wam, że ich rodzice, którzy rok temu pracowali po 6 dni w tygodniu, teraz pracują tylko po dwa dni. Wprowadzono je jedno z tych dzieci dostaje z kasy chorych tran lub żelazo, ale lekarstwo bez odpowiedniego odżywiania nie daje żadnej korzyści. I dlaczegożby te z was, które codziennie muszą troszczyć się o przygotowanie obiadu w domu dla swojej rodziny, nie miałyby dać codziennie jednemu z tych dzieci to, co pozostaje z obiadu, ten talerz zupy i kilka kartofli lub kawałek chleba? Naprawdę, to wiele nie kosztuje. Jakże 15 — 20 groszy dziennie, a więc 5 — 6 złotych miesięcznie. To przecież nie dużo. A takim małym kosztem można uratować dużo, dużo młodych i chorych dla przyszłości. Niech ten, komu najbliższa niefrasobliwa odezwa przemówi do serca, zwróci się do kierownika najbliższej od jego mieszkania położonej szkoły, zostawi swój adres wraz z prośbą, by przysyłał do niego co dnia o określonej godzinie jedno dziecko na obiad.

Czy dobrze?

A. S.

Prosimy uprzejmie inne pisma przedruk

# Nagonka wrogów teatru

## została napiętnowana przez szerokie rzesze robotnicze

### Konferencja związków zawodowych wyraziła dyr. Adwentowiczowi uznanie za wystawienie sztuki „Cjankali“

Na dzień wczorajszy wyznaczona została wspólna konferencja wszystkich zarządów zrzeszonych w okręgowej komisji związków zawodowych, celem omówienia stosunku organizacji robotniczych do mającego powstać z inicjatywy ministerstwa pracy i opieki społecznej obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym i ewentualnego przystąpienia doń związków klasowych.

Na wczorajszej konferencji sprawa ta była przedmiotem obszerniej dyskusji. Referent jej p. Walczak, składając relację z rokowań przedstawicieli związku z ministrami, zaznaczył, że zasadniczo w dobrej atmosferze kryzysu ekonomicznego, ogromnego wzrostu bezrobocia i bezdennej nędzy warstw robotniczych nie można odrzucić żadnej pomocy. Byłby to krok nie rozważny i lekkomyślny. Przeciwnie — należałoby skoordynować wszelkie wysiłki, zmierzające do ulżenia doł bezrobotnych, aby akcję pomocy rozszerzyć do maksymalnych rozmiarów.

Chodziłoby tylko o to, aby obywatelska ta akcja była traktowana poważnie, stosownie do wymogów ciężkiej sytuacji.

Z temi wytycznymi zgodziła się lwia część zebranych na konferencji. To też po dyskusji postanowiono wydelegować do obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym przedstawicieli O. K. Z. Z.

W toku obrad wysunięto myśl, aby rząd wyasygnowana sumę oddał do dyspozycji związków zawodowych. Projektu tego jednak pomlechno.

Niezmierzalnie ciekawym był następny punkt porządku dziennej konferencji. Oto po raz pierwszy wniesiony został na obrady O.K.Z.Z. wniosek sekcji oświatowej, dotyczący zajęcia stanowiska przez związki robotnicze względem granej obecnie w teatrze miejskim sztuki Wolfa „Cjankali“. Chodziło oczywiście o zmanifestowanie stosunku robotniczej Łodzi do — jeśli się tak o „Cjankali“ wyrazić można — scenicznej literatury proletariackiej. Charakterystycznym jest, że na konferencji robotniczej wywiązała się na ten temat polemika. W jej wyniku postanowiono wyrazić dyrektorowi teatru miejskiego, p. Adwentowiczowi, reżyserowi p. Szyllerowi, oraz artystom, biorącym udział w wystawionej sztuce, słowa najwyższego uznania i podziękia za wystawienie i prace nad sztuką teatralną „Cjankali“.

Konferencja z oburzeniem potępiała dzikie metody walki, uprawiane przez pewnych organizatorów na widowni i w prasie i zwróciła się do magistratu i komisji teatralnej, aby nie dały się steroryzować protestami przeciwko wystawieniu powyższej sztuki.

Podjęmując powyższe uchwały konferencja kierowała się motywami, które poniżej przytaczamy w redakcji uchwały.

„Zadaniem organizacji zawodowych robotniczych jest walka nie tylko o chleb codzienny, lecz w równej mierze o reformy społeczne, dotyczące życia klasy robotniczej we wszystkich jej przejawach. Wystawiona w teatrze miejskim sztuka „Cjan-

kali“ dotyczy przede wszystkim najbiedniejszej ludności, porusza wielkie zagadnienie społeczne, krzyczy i wola o reformy przestarzałego kodeksu karnego, domaga się legalizacji poronień i uregulowania urodzeń. Nikt inny tak odczuć i zrozumieć nie może tragedji istnienia kodeksu karnego, skazującego na więzienie lekarza i matkę, dokonywującą przerwania ciąży, jak my, mężowie żon szerokiej armji proletarijuszy. Zaledwie małe grono lekarzy społeczników podejmie się, w obecnych stosunkach bez specjalnie wysokiego wynagrodzenia, dokonania zabiegu przerwania ciąży u żony robotnika, zabiegu, który dzisiaj jest tak powszechny, iż niema prawie małżeństwa (przeważnie wśród ludności zamożnej), któreby nie korzystało z tego środka. Rozumie się, iż stan materialny rodziny robotnika decyduje w jaki sposób oddaje on życie własnej żony.

Rzadko kiedy słyszeliśmy, aby ze sceny padały słowa obrońcy szerokiej rzeszy robotniczych, aby sztuka teatralna była protestem przeciw krzywdzie społecznej. Często słyszymy, jak ciężka nasza praca zawodowa jest przedmiotem żartów, szyderstw i ironji niejednego autora scenicznego.

„Cjankali“ daje ten prawdziwy, bez obsłonek, obraz życia najuboższych proletarijuszy, obraz żywy, uwieczniony słowami protestu przeciwko wielkiej krzywdzie społecznej.

Nie dziwnym się, że powstał zorganizowany przez kłęk, ordynarny kizykliwy protest prze-

ciwko wystawionej sztuce. Za wsze znajdą się świadomi i nieświadomi obrońcy i zwolennicy przestarzałych form i praw, choćby one boleśnie godziły w olbrzymią masę społeczeństwa. Radykalne reformy społeczne zyskiwały sobie prawo obywatelstwa dopiero po usilnej walce pewnego odłamu społecznego, zwyciężając wbrew obrzydliwym nagonkom wsteczników społecznych i idących w ich ogonie karierowiczów, jak to ma miejsce z „Cjankali“.

Należy tylko wyrazić zdziwienie, iż wśród rzekomych stróżów moralności publicznej znajdują się i tacy, którzy w wydawanych przez siebie pismach zatruwają dusze robotników demagogicznymi, pornograficznymi i demoralizacyjnymi.

Konferencja klasowych związków zawodowych uważa za swój obowiązek w tej społecznej publicznej sprawie zabrać głos i wypowiedzieć swoje zdanie. Tym zaś, którzy czy to plórem, czy żywym słowem, przyczyniają się do protestu przeciw krzywdzie społecznej, wyrażając ich, jako współwalczyków o reformy przestarzałego kodeksu karnego.

Rezolucję powyższą związki postanowiły przesłać dyrekcji teatru miejskiego, zaś o uchwaleniu przystąpienia O.K.Z.Z. do obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym powiadomić zgodnie z zapowiedzią, p. wojewodę łódzkiego Jaszczola, prowadzącego z polecenia przedstawicieli rządu prace organizacyjne dokoła wyłonienia tego komitetu.

## 10 tysięcy złotych odszkodowania moralnego

# Dwoma strzałami rewolweru zabił żonę Nie chcąc płacić alimentów przepisał dom i przedsiębiorstwo na nazwisko matki

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem s. o. Arnolda rozpatrywał niezwykle sensacyjną sprawę.

Na ławie oskarżonych zasiadł 34-letni Zenobiusz Majewski mieszkaniec Pabjanic, oskarżony o zastrzelenie żony swej Tekli z domu Gramsz.

Szczegóły tej niezwykle ciekawej sprawy przedstawiają się następująco:

W roku 1918 Zenobiusz Majewski zamożny obywatel Pabjanic ożenił się z Teklą Gramszówną, mieszkanką Pabjanic liczącą wówczas 18 lat.

Pierwsze kilka lat pożycia małżeńskiego było istną idyllą, z biegiem jednak czasu stosunki popsuły się znacznie.

Majewski począł zaniedbywać żonę i małego synka i nawiązał stosunek miłosny z niejaką panną Marją Wlazłowicz. Pokazywał się z nią wszędzie, nawet posyłał jej prezenty przez własnego syna, który liczył wtenczas 7 lat.

Widząc to wszystko Marja Majewska, postanowiła skończyć z mężem i wniosła podanie do kurji biskupiej z prośbą o separację. Jednocześnie zwróciła się do są-

du z prośbą o przyznanie jej, pewnej kwoty na utrzymanie i wychowanie synka, który zaczął chodzić do szkoły.

Obie sprawy załatwił pomyślnie, ponieważ sąd przyznał jej 125 zł. miesięcznie, kurja biskupia dała jej separację.

W tym czasie Majewski bawił w Wlazłowiczówną w Poznaniu.

Dowiedziawszy się o wyroku sądownym, postanowił za wszelką cenę oprzeć się mu i nie płacić alimentów.

W tym celu dom, jaki posiadał w Pabjanicach oraz przedsiębiorstwo przewozowo - transportowe, którego był właścicielem przepisał na nazwisko matki swojej. Sprawa ponownie oparła się o sąd, który doszedł do wniosku, że przepisanie majątku odbyło się w celu uchylenia się od płacenia alimentów, anulował zapis hipoteczny i zmusił tym sposobem Majewskiego do płacenia sumy przyznanej na wychowanie dziecka.

Tak minęły dwa lata.

W dniu 13 listopada 1929 roku Majewski przyjechał z Poznania do Pabjanic i przyszedł do mieszkania żony swej przy ul. Lutomierskiej 7.

W mieszkaniu prócz żony zastał brata jej Artura, siostrę jej Leokadję, matkę jej Martę oraz synka swego 10-letniego Jana.

Nie przywitawszy się z nikim z obecnych Majewski spytał tylko jak synek się uczy, a usłyszawszy że dobrze, rzucił na stół dwadzieścia złotych, oświadczając przytem, że więcej ani grosza nie da.

Oburzona tem postępowaniem żona jego odpowiedziała, że pieniądze jego nie potrzebuje, ponieważ zarabia krawieczyzną tyle, że wystarczy na życie dla niej i dla dziecka.

Na tem tle doszło do poważnej sprzeczki między małżonkami.

Ponieważ Majewski nie przebiegał w słowach, brat żony zwrócił mu uwagę, by wyrażał się przyzwyczajenie, a kiedy to nie poskutkowało wskazał mu drzwi.

W odpowiedzi na to Majewski uderzył go silnie w twarz.

Siostra jego Leokadja oraz synek Jan wybiegli na podwórko i zaczęli wzywać pomocy.

Zanim sąsiedzi zwabieni krzykiem przybiegli, Majewski wyjął z kieszeni rewolwer i dwoma strzałami zabił żonę.

Następnie wybiegł z mieszkania i spotkawszy policjanta wręczył mu rewolwer oświadczając, że postrzelił żonę.

Na rozprawie Majewski zeznał, iż żonę kochał i namawiał ją do powrotu do niego, zabił ją w przypływie silnego ataku nerwowego usłyszawszy jej stanowczą odpowiedź odmowną.

Świadkowie zbadani na rozprawie zbili jednak to oświadczenie, zeznając zgodnie z aktem oskarżenia.

Po przemówieniu prokuratora Żabińskiego, który domagał się dla Majewskiego surowej kary, głos zabrał obrońca jego adwokat Piotr Kon, który prosił o jaknajłagodniejszy wymiar kary.

Następnie przemawiał adw. Kabliński, który popierał powództwo cywilne, prosząc o zasądzenie od Majewskiego 250 zł. miesięcznie na wychowanie synka, 20,000 zł. tytułem strat moralnych oraz kosztów pogrzebowych.

Sąd po naradzie skazał Zenobiusza Majewskiego na 6 lat ciężkiego więzienia oraz na zapłacenie 10,000 zł. tytułem odszkodowania moralnego i 1,200 zł. na koszty pogrzebowe.



## Wyjaśnienie w sprawie notatki p. t. „Sensacyjne aresztowanie w „Louvrze“

W dniu 24 b. m. zamieściłszy obszerną wzmiankę pod tytułem „Sensacyjne aresztowanie w „Louvrze“”. Policja śledcza przy pomocy wywiadowczyń schwytała niebezpiecznego oszusta. W ostawionych i nie mniej intymnych gabinetach rozegrała się walka między osaczonym, a policją.

Obecnie dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że opisane w notatce owej zajście nie miało miejsca w gabinetach restauracji „Louvre“, lecz w innym lokalu. Z obowiązku dziennikarskiego wiadomość tę prostujemy.

## Wystawa stocholmska 1930 r. Szwedzki przemysł artystyczny, rękodzielniczy i sztuka ludowa

Jedną z najwybitniejszych, najciekawszych opracowanych, oraz interesujących wystaw odbędzie się w Sztokholmie od maja do września 1930 r. pod wysokim protektoratem J. K. W. następcy tronu Gustawa Adolfa.

Szwedzki przemysł artystyczny, przemysł ludowy i rękodzielniczy, który uzyskał na wystawach w Paryżu i Stanach Zjednoczonych oraz wielu innych krajach ogromne powodzenie — dowiedzie raz jeszcze tym pokazem, co stara nardowa kultura przy nowoczesnej

technice i zręczności dokonać może codziennie.

Wystawa będzie urządzona na nadzwyczajnie malowniczym brzegu zatoki Djargardsbrunnsviken, znajdującej się w obrębie miasta Sztokholmu. Pomijając wszystkie atrakcje jakie ta ciekawa wystawa zawiera, poczynione będą najenergiczniejsze wysiłki aby zagranicznym gościom ułatwić podróz oraz zapewnić im wszelkie wygody podczas ich pobytu w Szwecji

## Opieczetowanie rumowiska

Zawalony dom na ul. Żeromskiego ulegnie całkowitej rozbiórce

Wobec stwierdzenia, że właściciel kamienicy przy ul. Żeromskiego 65, która w dniu 27 listopada 1929 r. uległa zawaleniu, Berek Jerolimski, nie wykonał zgodnie z poleceniem urzędu wojewódzkiego i inspekcji budowlanej, nakazanej rozbiórki, lecz samowolnie i poujemnie (nocami) zarządził w formie zagrażającej bezpieczeństwu publicznemu t. zw. minowa-

nie ściany granicznej budynku — inspekcja budowlana dokonała opieczetowania budynku. Zabezpieczenie tegoż, niezbędne z powodów wyżej wskazanych, zostanie wykonane przez magistrat na koszt właściciela domu, zaś sprawa dalszej rozbiórki będzie zadecydowana w najbliższych dniach przez urząd wojewódzki.

Naszemu współpracownikowi Panu Ludwikowi Karpfowi z powodu śmierci Matki Jego

B. P.

## Jenny z Dobrachowskich

wyraża niniejszym serdeczne współczucie

Towarzystwo Łódzkiej fabryki nici do szycia pod firmą „Trójka“

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.

12,05 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

16,15 — 16,35 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.

18,00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Najpiękniejsza podróz Ignasia Kupczyka“.

19,25 — 19,40 Płyty gramofonowe.

20,15 Feljton p. t. „Turoczyńska bez czarzafu“.

20,30 Koncert chóru syberyjskiego z tow. orkiestry pod dyr. Eugenjusza Tomaszewskiego.

22,00 Feljton p. t. „Praca po cieniu“.

23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z sali Malinowej „Bristol“. Orkiestra Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

Salon higien.-kosmetyczny

**JAQUELINE** Narutowicza 24

**R. Szwajcerowa** tel. 139-04

godz. przyjęć: 10—2 i 4—7. 713

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych

## „BYKUR CHOLIM“ i Komitet „UZDROWISKA“

podają do wiadomości, że w miesiącu lutym 1930 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyków zapraszają a mianowicie:

dn. 2	o godz. 8 rano	za b. p.	Lucjana Kona
2	12 i pół pp.	„ „	Louis Abramowicza
2	1 po poł.	„ „	Stefana D. Łęczwickiego
4	12 i pół pp.	„ „	Michała Lindenfelda
6	12 i pół pp.	„ „	Bencyjona Szulmana
8	10 rano	„ „	Suchera Szepsa
8	10 rano	„ „	Szymona Goldbluma
9	12 w południe	„ „	Marji i Władysława Neufeld
9	12 i pół pp.	„ „	Heleny Witoldowej Król
10	12 i pół pp.	„ „	Berty Chasinowej
11	12 i pół pp.	„ „	Izydora Wiesnera
12	8 rano	„ „	Chany Mirli Król
15	10 rano	„ „	Jakuba Prussaka
15	10 rano	„ „	Ezryela Rozina
16	12 w poł.	„ „	Jakuba Markowicza
16	12 i pół pp.	„ „	Arona Kantora
18	8 rano	„ „	Marji Stein
19	8 rano	„ „	Goldy Prywesowej
19	12 i pół pp.	„ „	Leony Poznańskiej
19	1 po poł.	„ „	Natana Engelmana
21	12 i pół pp.	„ „	Stefka Zylbersztajna
22	10 rano	„ „	Hindy Salomonowicz
23	12 i pół pp.	„ „	Józefa Czamańskiego Bernarda Dobrzyńskiego
24	12 w poł.	„ „	Fajta Wolfa
24	12 i pół pp.	„ „	Maksa Szretera
24	1 po poł.	„ „	Rebeki Kacowej
26	8 rano	„ „	

1020

## TEATR, MUZYKA i SZTUKA

### NOTATKI

Muzycy sowieccy powołali do życia t. zw. „brygady szturmowe kompozytorów“, których zadanie polegać ma na „sowietywizacji“ muzyki, w szczególności zaś na stworzeniu specyficznej sowieckiej muzyki kinowej, sowieckich pieśni, marszów itd.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, o godz. 4 „Cjankali“, sztuka F. Wolfa w reżyserji i inscenizacji L. Schillera.

Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę wieczorem „Rzeź“ Gordina, autora „Mary Eros“. Obsada premierowa. Tańce chasydzkie. Charakterystyczne śpiewy wykona chór żydowski.

Jutro, o godz. 12 wielka rewja dramatyczna Tatarakiewicza i Białostockiego. Nagrody zabawy, tańce, śpiewy. Udział całego zespołu wraz z doangazowanymi.

Każda osoba dorosła ma prawo wprowadzić 1 dziecko do lat 7 bez płatnie.

Jutro o godz. 4 po cenach popularnych „Dzielny wojak Szejka“.

### TEATR POPULARNY

Dziś i w niedzielę dwa razy o godz. 4 pp. i 8,30 wiecz. frapująca

## W.I.Z.O.

Przejazd 2.

Dziś, w sobotę 1 lutego o g. 9 wiecz.

p. dr. N. Rostowa

wyłosi odczyt nt.

„Żydowska Kobieta Współczesna“

p. A. Cymermanowa

„Obecna Sytuacja w Palestynie“

Nasze Zadanie 1135

cy melodramat z rosyjskiego „Kocciol czarownicy“.

W poniedziałek dla zrzeszeń robotniczych premiera wesołej komedji „Małżeństwo Loli“.

Dziś, w sobotę popołudniu o g. 4-ej i w niedzielę, o godz. 12-ej „Kopciuszka“.

### TEATR KAMERALNY

Dziś, sobota o godz. 8,30 w niedzielę o godz. 4,30 i o wpół do dziewiątej oraz w dni następne komedja Verneuil'a „Kochanek pani Vidal“.

Najbliższą premierą teatru Kameralnego będzie lekka komedja wiedeńska Z. Geiera „Kobietka z eleganckiego świata“. Rola tytułową odtworzy znakomita artystka warszawska „Qui pro Quo“, a o statnio teatru Polskiego w War-

### TEATR GEYEROWSKI

Dziś, w sobotę i w niedzielę dwa razy wyborna komedja H. Zbierchowskiego „Małżeństwo Loli“.

### JUTRZEJSZY PORANEK EUGENJUSZA BODO

Zapowiedziany na niedzielę, dn. 2 lutego o godz. 11,30 rano 2-gi poranek artystyczny w filharmonji z udziałem świetnego artysty Eugenjusza Bodo, wywołał w naszym mieście ogromne zainteresowanie. Łódź nie posiada ani jednego teatryku rewjowego i tem się tłumaczy olbrzymie powodzenie gości warszawskich. Wraz z Bodą przybywa do Łodzi Boroński, świetny aktor skeczowy, Macherowski, Żelska, Ostrowska, Topolnicka i Helena Frey.

W programie ostatnie szlagiery rewjowe, które w stolicy zyskały rekordowe powodzenie, Sensację wywołują niewątpliwie wspaniała parodia piosenki Al Jolsona „Sonny Boy“.

Pozostałe bilety nabywać można w kasie filharmonji.

## Zmiany w Światowym Przemysle Tłuszczowym

W końcu ub. r. doszło w Londynie do porozumienia między unją margarynową łączącą trzy wielkie holenderskie koncerty tłuszczów Jürgens van den Bergh-Schicht o łącznym kapitale zakładowym — 37,5 milj. funtów sterl. a olbrzymim koncernem angielskim Lever Brothers, który jako holdingowe towarzystwo posiada kapitał zakładowy w wysokości 58,5 milj. funt. sterl. W rezultacie dokonana została fuzja, drogą zorganizowania nowego towarzystwa holdingowego Unilever Limited L. t. d. w Londynie o kapitale zakładowym 11,6 milj. funt. sterl. O potęgę tej organizacji świadczą kapitały zakładowe przedsiębiorstw holdingowych, których faktyczna wartość przekracza 200 milj. funtów szterlingów.

Skutki dokonanej w Londynie koncentracji odczuje niewątpliwie i Polska gdyż na naszym obszarze celnym Uniever L. t. d. posiada 4 przedsiębiorstwa.

## Na łódzkich ekranach CAPITOL „Księżna Tarakanowa“

Bezprzykładnem powodzeniem w dziejach kinematografji cieszy się wspaniałe arcydzieło „Księżna Tarakanowa“, demonstrowane w kinie „Capitol“. Jest to bezsprzecznie wielki film, którego fabuła oparta jest częściowo na materiale historycznym i częściowo na legendzie. Dużo widzieliśmy w tym sezonie filmów potężnych, o miastrowskiej reżyserji, bogatej wystawie, doskonałej grze artystów. Nie widzieliśmy jednak filmu, któ-

ryby nas trzymał w podobnem napięciu. „Księżna Tarakanowa“ na ekranie „Capitolu“ zdobyła podobny sukces, jakim cieszyła się na wszystkich ekranach świata. Jest to film bardzo wysokiej klasy. Z gry artystów na pierwszy plan wysuwa się Edyta Jehanne jako Elżbieta II, piękny Olaf Fjord i Rudolf Klein - Rodge. Orkiestra — jak zwykle w „Capitolu“ — wspinała.

## LUNA „Sen o miłości“

Na ekran „Luny“ wchodzi tryumfalnie jeden z najciekawszych i najpiękniejszych obrazów bieżącego sezonu. Jest nim romantyczna opowieść, dramat rozstania i miłości i uśmiechów p. t. „Sen o miłości“ — film o najpotężniejszych akcentach dramatycznych jakie rzadko udaje się zakładać nawet największym czarodziejom ekranu — naglejszym reżyserom filmowym. Nic tedy dziwnego że film ten, arcyfilm, reżyserował Fred Niblo, realizator „Ben Hur“. Ale i wielcy reżyserowie nie stworzą arcydzieła bez wielkich wykonańców. To też „koroną i królową“ zarazem filmu jest cudownie zbudowana, rozciągająca niezwykły urok i czar Joan Crawford. Partnerem jej jest jeden z najpiękniejszych amantów Nils Asher. Po-

zatem wyróżniają się Aileen Pringle i Carmel Meyers. Prasa zagraniczna poświęciła temu filmowi entuzjastyczne recenzje, to też jedno jest już pewne, a mianowicie, że nie zabraknie nikogo, któryby ominał okazję ujżenia na ekranie

W. I. Z. O.

W związku z przyjazdem do Łodzi kierowniczek WIZO w Krakowie p. dr. N. Rostowej i p. A. Cymermanowej odbędą się dziś w sobotę dn. 1 lutego odczyty.

P. dr. Rostowa n. t. „Żydowska kobieta współczesna“ a p. A. Cymermanowa „Obecna sytuacja w Palestynie i nasze zadanie“. Węście dla członkiń i wprowadzonych gości bezpłatne.



## Sytuacja

(Od specjalnego stołecznego  
prawodawcy gospodarczego  
„Głosu Porannego“)

Warszawa, dnia 1 lutego.

Sytuacja na rynku warszawskim naogół nietylko nie uległa poprawie, ale pod wieloma względami nawet znacznie pogorszyła się. Obróty w handlu są minimalne, a śruba podatkowa wyciska ostatnie soki z przedsiębiorstw kupieckich. Liczba protestów, nadzorów upadłości wzrasta w przerażającym tempie.

Stołeczne sfery kupieckie są na strojone bardzo pesymistycznie wobec zbliżającego się sezonu wiosennego, podkreślając, że siła nabywcza ludności stale się zmniejsza.

Oczywiście, że ruch budowlany wywoła w roku bieżącym — ze względu na specjalne posunięcia rządu — pewne ożywienie, które jednakże nie będzie miało decydującego znaczenia.

Ciekawy fakt daje się zaobserwować na stołecznym rynku finansowym. Na prywatnym rynku pieniężnym niema zupełnie ciasnoty gotówkowej. Wręcz przeciwnie poszukiwany jest dobry materiał wekslowy, gdyż zarówno banki jak i dyskontery prywatni zdrażają dużą ostrożność nawet wobec swych najlepszych klientów. W dodatku teraz niezbędne są 2 łyra. Tego rodzaju weksle dyskontowane są za 1,75 proc. miesięcznie. Za gorszy materiał płaci się zarówno w Warszawie jak i na prowincji od 2 do 2 i pół proc. miesięcznie.

Co zaś się tyczy branży włókienniczej w Warszawie to hurtownicy czynią już pewne przygotowania na sezon wiosenny. Na prowincji zauważyć się daje tendencja poczynienia zakupów przeważnie na gotówkę przy skoncach 16 — 20 proc. Chodzi o to, że kupcy prowincjonalni kupujący za weksle nie są w stanie konkurować z kupcami, którzy nabywają towary swoje za gotówkę. Kryzys przeżywamy przez branżę trykotażową i pożyczosznieżą zdaje się zbliżać ku końcowi. Sfery fachowe twierdzą, że w tych dwóch dziedzinach nastąpi w sezonie wiosennym znaczne ożywienie, gdyż już od 2-ch lat ludność bardzo mało kupuje wyrobów trykotażowych i pożyczoch.

Również przewidywać należy poprawę cen zboża, a to wobec posunięć rządu w kierunku udzielenia pomocy rolnictwu i porozumienia, osiągniętego z Niemcami w sprawie wywozu 35 tysięcy ton żyta do 10 lutego b. r.

Należy dodać, że w najbliższych dniach zostanie powołane do życia centralne biuro sprzedaży zboża, wyposażone w odpowiednie kapitały. W skład tego biura wejdą organizacje rolniczo-handlowe, handlowe, spółdzielcze, firmy miłarskie, oraz jako jeden z udziałowców: państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe w Lublinie wraz z państwową rezerwą zbożową.

M. G.

## Gospodarcze siły świata

Jakie zmiany następują w bogactwie narodowym?

Berlińska „Boersen Zeitung“ na podstawie wydanego przez Dresdner Bank dzieła p. t. „GOSPODARSTWO SIŁY ŚWIATA“ („Die wirtschaftlichen Kräfte der Welt“) wywodzi w szeroko zakreślonym artykule, co następuje:

Z pomienionego dzieła ujawnia się przedewszystkiem w jak nadzwyczajnie mierze po wojnie PRZE SUNAŁ SIĘ MAJĄTEK NARODOWY poszczególnych krajów.

Wobec braku ścisłych danych statystycznych, o dokładnym wypośrodkowaniu majątków narodowych oczywiście mowy być nie może, należy przeto ograniczyć się tylko do mniej lub więcej do prawdy zbliżonego oszacowania. Rzuci się zaś wtedy na samą wstępną w oczy fakt, że po wojnie RÓWNO JEDNA ÓSMA majątku narodowego EUROPY t. j. około 200 miliardów mk. z całkowitej sumy około 1,600 miliardów mk. ZMIENIŁA SWOJĄ „PRZYNALEŻNOŚĆ POLITYCZNĄ“.

Największe straty poniosły:

AUSTRO - WĘGRY, ROSJA i NIEMCY.

Majątek narodowy dawnej monarchii habsburskiej, który przed wojną wynosił 120 miliardów mk., rozdzielony został między 6 państw, a mianowicie: CZECHOSŁOWACJĘ — 46 do 47 miliardów, AUSTRIJĘ — 19 do 20 miliardów mk., POLSKĘ — około 14 miliardów mk., JUGOSŁAWJĘ również około 14 miliardów, WĘGRY 13 miliardów, RUMUNJĘ — 10 do 11 miliardów, WŁOCHY — 3 do 3 i pół miliardów mk. ROSJA z powodu odstąpienia swych terytoriów STRACIŁA nie mniej, jak 50 miliardów mk. swego majątku narodowego. Z sumy tej przypadły na: POLSKĘ około 36 miliardów, PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE — 10 miliardów, a na RUMUNJĘ około 4 miliardów mk. NIEMCY wreszcie z powodu odstąpienia swych terytoriów STRACIŁY około 10 proc. swego majątku narodowego. Z sumy tej przypadły na: POLSKĘ około 17 miliardów mk., FRANCJĘ około 10 miliardów

dów mk., reszta zaś na BELGJĘ, CZECHOSŁOWACJĘ, DANJĘ i w. m. GDANSK.

Odnosnie OBECNEGO stanu majątkowego poszczególnych krajów, to naogół po wojnie zaznaczyło się pewne wyzdrowienie, aczkolwiek przypadająca NA GŁOWĘ KWOTA PRZEDWOJENNA przy uwzględnieniu ZMNIEJSZONYCH w międzyczasie SIŁY NABYWCZEJ złota nie wszędzie jeszcze została osiągnięta.

W krajach NEUTRALNYCH i ZAMORSKICH, które w czasie wojny znacznie się ZBOGACIŁY, ujawnia się obecnie pewna STAGNACJA, pozostająca w związku z trudnościami, na jakie po ustaniu koniunktury wojennej napotyka POWRÓT do warunków normalnych. Wyjątek tylko stanowią kraje EKSPORTUJĄCE KREDYT, jak STANY ZJEDNOCZONE, HOLANDJA i SZWAJCARJA. Do krajów zaś O NAJNIŻSZYM na głowę ludności majątku narodowym należą: INDJE BRYTYJSKIE, CHINY, KOLUMBIA, PERU i t. w. część mniejszych państw AMERYKI POŁUDNIOWEJ i ŚRODKOWEJ, a wreszcie prawie WSZYSTKIE KOLONJE ARYKANSKIE.

## Podanie o nadzór firmy Z. i Ch. Kołodziański

Jak się dowiadujemy podana przez nas omyłkowo przed kilku dniami wiadomość, iż firmie B. Ch. Kołodziański w Warszawie ogłoszono upadłość nie odpowiada rzeczywistości. Firma ta nie zawieszała wypłat, ani też nikt z wierzycieli tejże firmy o ogłoszenie upadłości nie występował. Najmniejsze podajemy do wiadomości zainteresowanej w tym wypadku opinii przemysłowców łódzkich, celem uniknięcia nieporozumień.

Natomiast jak nas informują Stow. Wierzycieli firma ta zgłosiła podanie o nadzór.

## Nowe upadłości w Warszawie

Warszawski kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wydział handlowy warszawskiego sądu okręgowego ogłosił upadłość właściciela firmy włókienniczej Mr. Józefa Fajgelsona, przy ul. Gesiej 6. Na skutek zarządzenia władz sądowych Fajgelsona aresztowano, zaś sklep jego został oplotowany.

Również ogłoszono upadłość właściciela firmy gotowych ubrań I. Brückmana, znajdującej się przy ul. Chłodnej 48. Upadłego osadzono w areszcie.

## Upadłości i nadzory

W grudniu 1929 roku wniósł podanie o odroczenie wypłat Mordka Szlagman. Petent prowadził przedsiębiorstwo przy ulicy Zawadzkiej nr. 26, w którym wyrabiał towary wełniane i półwełniane.

Już po wniesieniu podania o nadzór wpłynęło podanie jedne go z wierzycieli, który zarzucał Szlagmanowi prowadzenie pozasądowych pertraktacji o zawarcie układu regulacyjnego; mianowicie Szlagman proponował swoim wierzycielom 50 proc. ich należności. Podobne wypadki regulacji pozasądowej po wniesieniu podania o nadzór, a przed jego rozpatrzeniem są objawem zarówno niezdrowym jak i powszechnym w czasie obecnego kryzysu. Po raz pierwszy jednak doprowadził wierzyciela do wniesienia podania o ogłoszenie dłużnikowi upadłości. Na rozprawie pełnomocnik Szlagmana pragnął pozbawić głosu przedstawicieli tych wierzycieli, których należności nie były jeszcze płatne w czasie rozprawy. Sąd jednak pominał ten sprzeciw. Do ogłoszenia upadłości nie doszło jednak, ponieważ podanie o ogłoszenie jej zostało wycofane, prawdopodobnie na skutek uprzedniego zaspokojenia wierzyciela. W tej poplątanej sytuacji sąd rozpoznał jedynie prośbę Szlagmana o udzielenie mu nadzoru i pozostawił ją bez uwzględnienia.

Również w grudniu ub. roku wpłynęło podanie Ch. Albarma właściciela firmy „Płomień“ Nawrot 7, o udzielenie mu odroczenia wypłat. Albaum wyrabiał knoty, taśmy i materiały fedwabne.

Bilans załączony do podania zamknięty był sumą 480.000 zł. Biegły zredukował ją do wysokości 417.000. Ogół aktywów płynnych i półpłynnych wynosił sumę 380.000 zł., a w tem blisko połowę stanowił skład towarów, oszacowanych bar-

dzo ostrożnie, bo o 15 proc. niższej ceny sprzedaży. Pasywa — po potrąceniu kapitału — wynosiły 370.000 zł., a więc były zrównoważone przez aktywa płynne. Dane te były sprawdzone na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych. Na rozprawie szereg wierzycieli poparł prośbę firmy. Mimo to sąd pozostawił ją bez uwzględnienia.

Od wyroku tego wniósł Albaum odwołanie.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

#### GOTÓWKA.

Dobry 8,885  
CZEKI  
Belgia 124,18  
Londyn 43,37,50  
Nowy Jork — czek; 8,898  
Nowy Jork — kabel 8,916  
Paryż 35,—  
Szwajcaria 172,05  
Wiedeń 125,44  
Berlin 212,96  
Gdańsk 173,47

#### AKCJE.

Polski 183,50  
Powsz. Kred. 110,—  
Przem. Lwów 90,—  
Węgiel 52,—

\*\*\*\*\*

#### TEATR

### Ararat

Al. I-go Maja 2.

Kier. art. M. Broderson  
Dyrektor J. Strugacz  
Kompoz. D. Bajgelman

Dziś 2 przedstawienia o 7.45 i 10 w przebojowej rewii p. t.

### Abu żyć!..

Bilety sprzedaje kasa cały dzień bez przerwy. 1134

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Inwestycyjna 120,—  
dolarówka 73,—  
kolejowa 102,50  
8 proc. B. G. K. 94,—  
4 i pół proc. L. Z. zł. 50,—  
8 proc. m. Warszawy zł. 71,50  
8 proc. m. Częstochowy 61,50  
8 proc. m. Łodzi 63,—  
8 proc. m. Piotrkowa 61,50  
10 proc. m. Siedlec 72,—

### NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:  
Styczeń 8,66 luty 8,68 marzec 8,74 kwiecień 8,74 maj 8,85 czerwiec 8,87 lipiec 8,93 sierpień 8,95 wrzesień 8,97 październik 9,00 listopad 9,01 grudzień 9,05 loco 9,09.

### LIVERPOOL.

Bawelna egipska, zamknięcie:  
Styczeń 13,65, marzec 13,73, maj 13,93, lipiec 14,13 październik 14,23 listopad 14,37 loco 14,25.

### ALEKSANDRIA

Bawelna egipska, zamknięcie:  
Sakellaris: marzec 27,63, maj 28,82, lipiec 28,55 listopad 28,63.  
Ashmoun: luty 19,06 kwiecień 19,58 czerwiec 19,93 sierpień 20,08 październik 20,17 grudzień 20,55.

## W wiosennych Targach Lipskich

wezmą żywy udział polscy przedstawiciele handlowi

Dnia 29 b. m. odbyło się w stowarzyszeniu kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73 posiedzenie sekcji przedstawicieli handlowych, będącej członkiem federacji przedstawicieli handlowych Rzeczypospolitej

polskiej z udziałem dyrektora zarządu p. Leona Perla.

Tematem obrad były nadchodzące wiosenne targi Lipskie, w których Polska po raz pierwszy bierze udział oficjalny i na których federacja za staraniem państwowe go Instytutu eksportowego w Warszawie posiadać będzie własne obozownie i w centralnym punkcie umieszczone stoisko.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji uchwalono, że ze stoiska tego w pierwszym rzędzie należy uczynić ośrodek dla należytego zakwalifikowania federacji i jej członków, mając na oku zarówno eksport jak i import, zwłaszcza pierwszy, poza tem zaś w miarę możliwości wystawie w niem należy ekspozycje przeznaczonych na eksport wyrobów przemysłowych, celem zademonstrowania ich odbiorcom zagranicznym.

Przy tej sposobności rzucano kilka projektów, zmierzających do wyzyskania po za Targami Lipskimi istniejących możliwości eksportowych przy pomocy federacji.

W dalszym ciągu obrad omawiano żywo znane i doświadczone bolączki podatkowe przedstawicieli handlowych w związku z obecnym stanem gospodarczym kraju, przy czem ujawniła się cała powaga położenia tego licznego odłamu pracującej Polski, jak również mająca już swą smutną tradycję obojętność i ignorancja odnośnych sfer, nie chcących czy nie mogących zrozumieć roli tych prawdziwych pionierów naszego życia gospodarczego.

Zapisujcie się

na członków L.O.P.P



# Dziś Polska--Japonia w Chamonix

## Mistrzostwo świata przeprowadzone będzie systemem eliminacyjnym

CHAMONIX, 31, 1. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Nareszcie aura zaczyna sprzyjać hockey'owi. Ubiegłej nocy wziął mróz, tak, że reprezentacje, które były przygotowane do odjazdu do Davos pozostały w Chamonix, czekając na uchwały międzynarodowej ligi hockey'owej. Zebranie ligi odbyło się w godzinach wieczorowych, a rzychem na wniosek prezesa Loiegu postanowiono mistrzostwo

rozegrać w Chamonix. Na decyzję tę wpłynęła podobno depesza nadesłana od ministra wychowania fizycznego Francji, który prosi o przeczekanie odwilży i konieczne rozegranie mistrzostw na terenie francuskim.

Wobec tego, że ustalony termin mistrzostw ulega w niedzielę, a organizatorzy nie chcą wstrzymać drużyn, postanowiono przeprowadzić rozgrywki systemem elimi-

nacyjnym, tak, że drużyna przegrywająca jedno spotkanie odpada od dalszego udziału w turnieju. Rozgrywki rozpoczną się definitywnie w sobotę, przyczem losowa nie dokonane dziś dało Polsce jako przeciwnika drużynę Japonii. Niemcy grają z Węgrami, zaś zwycięzcy obu meczów, to jest prawdopodobnie Polska i Niemcy grać będą z sobą w niedzielę.

## Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

### Piłka nożna, boks, ping-pong, motocyklizm

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Sobota: godz. 13-14 boisko WKS towarzyski mecz piłkarski Hakoah — WKS. Godz. 16.30 w lokalu YMCA przy ul. Piotrkowskiej 89 mecz ping-pongowy YMCA (Warszawa) — Kadimah (Łódź). Przedmecz Hakoah — Oratorjum.

Niedziela, godz. 11 boisko przy ul. Wodnej towarzyski mecz piłkarski Turysty — Zjednoczone. Godz. 10 boisko LKS. przedmecz piłkarski Wdzew II — LKS. I b.

godz. 12 mecz LKS — Wdzew. Godz. 11 sala Geyera: drużynowe zawody półfinałowe o mistrzostwo Polski między BKS (Katowice) — Sokół (Łódź). Godz. 8 przy ul. Przejazd 7 starty rajdu motocyklowego Unonu. Godz. 11 mecz ping-pongowy YMCA (Warszawa) — YMCA (Łódź). Przedmecz spotkanie pań Kadimah — Geyer. Godz. 16.30 Spotkanie mistrzowskich zespołów Łodzi i Warszawy YMCA — Hasmona. Przedmecz Hasmona III — Hakoah III. Wszystkie mecze ping-pongowe w sali YMCA przy ul. Piotrkowskiej 89.

## Mrzonki Legji o Szmidcie

Jak „Przegląd Sportowy” „przeniósł” łodzianina do stolicy

„Przegląd Sportowy” doniósł w ubiegłym tygodniu, że były mistrz Polski, łodzianin Artur Szmidt przenosi się, po ukończeniu służby wojskowej, do stolicy, gdzie zasilić ma sekcję kolarską tamtejszej Legji. Wiadomość powyższą zredagowana była w formie tak katego-

rycznej, że sprawa nie powinna zda się przedstawiać żadnych wątpliwości. Na szczęście okazuje się jednak zupełnie co innego. W całej wiadomości zgodne z prawdą jest jedynie to, że Szmidt kończy wkrótce swą powinność wojskową. Reszta zaś jest od a do z wyszana z palca.

Jak zdołałszy ustalić w Łodzi o wyjeździe Szmidta nie wiadomo, on sam też o tem nie myśli. Ciekawe w tem wszystkim jest w jak sposób wiadomość ta dostała się do „Przeglądu Sportowego”, który pospieszył się nieco z „przydzieleniem” Szmidta do Legji.

## Podział mandatów w zarządzie Ł.O.Z.G.S.

Nowy zarząd okręgowego związku gier sportowych konstituował się następująco: prezes: mjr Marszałek, wiceprezes: dyr. Kannenberg i wizytator Polomski, sekretarz: Rudnicki, skarbnik: Leśniewicz. Referat koszykówki: wizytator Polomski, referat hazeny: Sztencel, referentka siatkówki kobiecej p. Latoszevska, a referent siatkówki męskiej: Marzewski. Delegatami na walne zebranie P. Z. G. S. wybrani zostali pp. mjr. Marszałek, por. Woskowiec i dyr. Kannenberg.

## Union i P.T.C.

### odznaczone przez Związek związków

Jak się dowiadujemy oprócz LKS i Wdzewa odznaczone zostały przez Z. Z. dyplomami honorowymi jeszcze 2 kluby z okręgu łódzkiego Union i P.T.C. w Pabjanicach. Delegaci obu powyższych klubów udadzą się również w dniu 9 lutego na uroczystą akademię sportową, celem odbioru dyplomów.

## Czy P. T. C.

### pozostanie w A klasie

W najbliższych dniach kluby łódzkie wypowiedzą się na pytanie ŁZOPN czy pozostawić w sezonie bieżącym dodatkowo w klasie A najstarszy klub pabjanicki P.T.C. który według tabelki winien otrzymać degradację do niższej klasy.

## Zwycięstwo Carnery w Ameryce

Onegdaj odbył się w Madison Square Garden w Nowym Jorku pierwszy występ obywatela pięściarza włoskiego, Carnery, który walczył z Petersonem. Spotkanie tego oczekiwano w Ameryce z wielką niecierpliwością to też przeszło 20 tysięcy widzów wypełniło widowisko po brzegi.

Carnera sprawił amerykańnikom miłą niespodziankę, gdyż załatwił się z przeciwnikiem w ciągu jednej minuty i dziesięciu sekund, co nawet w Ameryce jest rekordem. W ciągu tej krótkiej walki Peterson zdążył już trzykrotnie zapoznać się bliżej z właściwościami desek ringu.

Dr. med. - 9560

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz w niedziele i święta od 9-1.  
Oddzielna poczekalnia dla nas

## Międzynarodowe zawody pięściarskie

K. S. Widzewskiej Manufaktury będą rewją pierwszorzędných bokserów

Międzynarodowe zawody pięściarskie organizowane w sali filharmonij w dniu 9 lutego przez K. S. Widzewskiej Manufaktury zapowiadają się jako pierwszorzędna sensacja bokserowska. Zapewniły start kilku pierwszorzędných zawodników zamiejscowych, których nazwiska podała już onegdaj „Głos Poranny”, zdają się być do stateczną gwarancją, że będzie to impreza, jaką nieczęsto oglądać możemy.

Organizatorzy zawodów zapewniłi sobie udział najlepszych pięściarzy miejscowych, którzy w ostatnich spotkaniach reprezentowali barwy Łodzi. Tak więc obok stanowiących klasę dla siebie Stibiego i Seweryniaka, walczyć będą sokoł: Rydzyski, Klimczak, Trzonek i pupilkowie Konarzewskiego — Pawlak, Gancarek i

Stahl I.

Całości dopełni Stahl II z Bar Kochby, którego walki ze słazakiem Barą Łódź jeszcze nie zapomnieli. Walczyć też będzie kilku czołowych pięściarzy organizatorów, tak, że ogółem utrzymamy na ringu coś około dziesięciu par. Ze stawienia poszczególných par do tychezas nie dokonano, wiadomo tylko, że mistrz niemieckiego Śląska, Biewald, mieć będzie za przeciwnika naszego asa Seweryniaka, znajdującego się u szczytu formy. Zaś jeden z niemieców, należących do wagi ciężkiej zmierzy się z Sibbem, drugi zaś z Wotzką.

Wszelkie przygotowania techniczne do tej imprezy zostały już poczynione, pozostaje jedynie usła wienia ringu w filharmonij, co skutecznie zostanie przed samem zawodami. (hg.)

## Zjazd automobilowy do Kielc

### Duże zainteresowanie imprezą w sferach automobilowych Polski

16 lutego odbędzie się zimowy zjazd zespołów klubowych do Kielc, organizowany przez Łódzki Automobilklub. Zjazd polega na tem, że każdy z klubów wystawia zespół, składający się z 5-ciu samochodów, bez względu na markę i moc silników tychże. Każdy klub może wystawić kilka zespołów, z których każdy tworzy jednostkę ubiegającą się o nagrodę.

Samochody zespołu nie są związane kolejnością startu, muszą jednak przybyć na punkt kontrolny lub finisz w odstępach nie większych jak 5 minut. Za każdą minutę różnicy — otrzymuje zespół jeden punkt karny. Dopuszczalne jest jedno czesne przybycie 4-ech wozów, ale ostatni musi przybyć w ciągu 5 następnych minut.

Jak widzimy, wysunięto na czoło walkę nie indywidualną a zbiorową, gdyż wpływy przypadkowości, które w warunkach zimowych z natury rzeczy jeszcze większą rolę odgrywają, w ten sposób sprowadzony został do minimum.

Każdy klub obiera dla swego zespołu dowolną drogę od swej siedziby do Kielc. W razie wybrania drogi okężnej, konieczne są punkty kontrolne. Każdy zespół obiera dowolną szybkość w granicach od 20 do 50 km.

na godzinę. Średnią szybkość oblicza się jako średnią matematyczną szybkości 5 wozów. Za każdy kilometr szybkości przeciętnej otrzymuje zespół jeden punkt.

Klasyfikacja będzie przeprowadzona na podstawie arytmetycznych wyników uzyskanych w myśl warunków zjazdu, przeciętnej szybkości i współczynnika odległości.

Klub, którego zespół uzyska najlepszy wynik otrzyma nagrodę Automobilklubu Polski. Klub, którego zespół uzyskał drugi, a nie uzyskał nagrody Automobilklubu Polski, otrzyma nagrodę Łódzkiego Automobilklubu. Członkowie zespołów nagrodzonych otrzymują srebrne plakiety, wszyscy inni, którzy ukończyli zjazd, otrzymują plakiety brązowe.

W dniu wczorajszym, wpłynęło już pierwsze zgłoszenie. Zgłoszony został zespół „Austro Daimlerów” Łódzkiego Automobilklubu. Zespół ten stanowią pp.: Karol Emde, Zygmunt Karsch, Alfred Kesch, Harry Eisert i Edmund Tesche.

Zainteresowanie zjazdem jest bardzo duże, to też organizatorzy spodziewają się, że wszystkie kluby afiliowane uczestniczyć będą w tej interesującej imprezie sportowej.

## CASINO

Dziś i dni następnych!

## Kobieta z bruku

W rol. **LUPE VELEZ**

ognista meksykanka, partnerka Douglasa Fairbanka

oraz **William BOYD**

Reż. D.W. Griffith, genj. odkrywca gwiazd. Rzecz dzieje się we Francji w epoce II cesarstwa. Początek o g. 12 w poł.

Ceny m. na 1-y seans wszystkie po 1 zł.

Orkiestra symf. pod dyr. p. L. Kantora.

Olśniewający dramat salonowy.



## NAJWIĘKSZE PRZEBOJE SEZONU

# DZIKA ORCHIDEA ARKA NOEGO KOBIECIA NA KSIĘŻYCU

ZABŁYSNĄ WKRÓTCĘ NA EKRANIE  
995 kinoteatru „CAPITOL“







SALA FILHARMONJI

JUTRO, dnia 2 lutego 1930 r. o godz. 11.30 rano

2-gi PORANEK ARTYSTYCZNY

Udział biorą Artyści teatru „QUI PRO QUO” i „MORSKIE OKO”

EUGENJUSZ BODO

JERZY BORONSKI HELENA FREY WŁODZIMIERZ MACHERSKI KONRAD OSTROWSKI IRENA TOPOLNICKA MARJA ZELSKA

Przy fortepianie: GNACY STERLING

W PROGRAMIE: Najnowsze aktualja i szlagiery a między innymi: Turcja pod Grunwaldem (skecz). Pan Wyciąg ma głos. Good by.. On mnie widział nago. Ym happy. Złoty kogucik.

PARODJA AL JOLSONA, SONNY BOY

Cztery nogi i dwa serca. Ja jestem roztrzępana. On zadaje ton i wiele innych.

Bilety naoywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano do 2-jej pp. oraz od g. 4-jej do 7-jej wiecz. 714

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Srula Rozena na mocy art. 502 KH. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzja Sądu została wyznaczony ostateczny termin sprawdzania wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 7 lutego 1930 r. o godz. 12-jej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój 64.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji, ulegną skutkom przewidzianym w art. 513 KH.

Syndyk tymczasowy apl. adw. Jerzy Wulfson

1104 Łódź, Al. Kościuski 69, tel. 116-09

Do akt. Nr. 198-30

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólcząńskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lutego 1930 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 36 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „L. Rozenstrauch i W. Bialer” i składających się z 30 tuzinów rekawiczek wełnianych damskich i 20 tuzinów pończoszek dziecięcych oszacowanych na sumę zł. 500.— Łódź, 31.1.30 r. Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 3417 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólcząńskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 11 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ieka Brauna i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź, 31.1-30 r. Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 110 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lutego 1930 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Marysińskiej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Kaczmarka i składających się z narzędzi rolniczych oszacowanych na sumę zł. 60.— Łódź, dn. 22.1.30

Komornik Z. Makowski

Do akt. Nr. 2286-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12-go lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kopernika 16 w Kino „Reduta” odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Kramera i składających się z 300-tu giętych krzesel f. „Wojciechów” oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź, dn. 29.1.30 Komornik Z. Makowski

Do akt. Nr. 148 | 30 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Józef Tomaszewski zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 7 lutego 1930 r. o g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Wólcząńskiej pod nr. 127 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Tow. Wyr. Wełn. M. Szyffer” i składających się z chustek wełnianych oszacowanych na sumę zł. 15.000 Łódź, 17.1.30 r.

Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 70 | 30 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 7 lutego 1930 r. od godz. 10-jej z rana w Łodzi, przy ul. Kopernika 58 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do firmy „H. B. Litwin i S-ka” i składających się z maszyny do wyrobu chustek oszacowanej na zł. 6800.— Łódź, 20.1.30 r. Komornik J. Tomaszewski

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527). Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. Rz. P. Nr. 81, poz. 607). Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 31 stycznia 1930 roku, niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 118 z dnia 31 stycznia 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

Table with 4 columns: Item name, Price, Item name, Price. Includes items like wieprzowina, baleron gotowany, schab i baleron, słonina, sadło, salceson, kielbasa krajana, etc.

Na mięso cielęce za 1 kg.

w hurcie:

Table with 2 columns: Item name, Price. Includes cielęcina normalna, koszerna.

w detalu:

Table with 2 columns: Item name, Price. Includes cielęcina normalna, koszerna.

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-jej instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 1 lutego 1930 roku.

Prezydent m. Łodzi

(-) Br. Ziemięcki

1101



Emulsja SCOTTA

znana od lat wielu na całym świecie, jest najlepszym sprzy mierzencem dzieci.

Emulsja Scotta wzmacnia system kostny, wprowadza do organizmu pożywne czynniki: witaminę, fosfor, wapno, tłuszcze w postaci najbardziej lekkostrawnej. Każdy lekarz potwierdzi te wyjątkowe zalety preparatu

Emulsja Scotta jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

żądajcie tylko oryginalnej Emulsji Scotta

866

Advertisement for WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1. Includes contact info and services like syphilis treatment.

Advertisement for PSZCZÓŁKA laboratory in Warsaw, featuring Dr. WOLKOWYSKI and skin disease treatments.

Advertisement for 8-kl. Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych A. WIERZBICKIEGO w ŁODZI. Includes contact info and exam details.

OGŁOSZENIE. Syndyk tymczasowy masy upadłości, Mendla Pelcowicza i Dawida Fajtmana w Łodzi. Includes details about the liquidation process.

Ogłoszenie. Sąd Okręgowy w Łodzi, wyrokiem z dnia 25 stycznia 1930 r. zaoznaczenie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Jakób Berkenstat” i osobie Jakóbowi Berkenstatowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 3 października 1929 r. tymczasowo.

Na mocy art. 476 i 478 KH. wzywam wierzycieli po wyższej upadłości, aby w dniu 10 lutego 1930 r. o g. 13-jej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, przy ul. Żeromskiego 115, osobicie lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Advertisement for Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiego). Features the film 'ASfalt' and lists showtimes.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 7 lutego 1930 r. od godz. 10-jej z rana w Łodzi, przy ul. Gdąńskiej pod Nr. 110 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do firmy „Keppe, Benke i S-ka” i składających się z piecyków szamotowych oszacowanych na zł. 1300.— Łódź, 20.1.30 r. Komornik J. Tomaszewski





**Dziś olśniewająca  
Premjera!**

Korona najnowszej produkcji amerykańskiej!

**Najbardziej emocjonujący dramat  
salonowo-erotyczny p. t.**

**MARSZ**

**WESELNIE**



W rolach głównych gwiazdy ekranu:

**Erich von Stroheim  
i Fay Wray i inni.**

**Fascynująca wystawa, na jaką tylko może się zdobyć Ameryka.**

**Passe-partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.**

**Orkiestra pod dyr.  
p. R. KANTORA.**

Początek seansów o g. 4-ej, ost. 10.15, w sob. i niedz. o g. 12-ej.  
Ceny miejsc w soboty i niedziele **wszystkie po 1 zł.** — 1123

Do akt.  
Nr. 102 | 30

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dn. 11 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 48 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Stanisława Lewandowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 550.— Łódź, 16.1. 1930 r.  
Komornik  
St. Dulkowski

Do akt.  
92 | 30 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lutego 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 23 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Szmula Herszberga i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 880.— Łódź 17.1. 1930 r.  
Komornik  
St. Dulkowski



**Całą Europę**

**jednym chwytem**

odbierać można w naszych  
najnowocześniejszych odbiornikach

**TELEFUNKEN**

bez akumulatora, baterji i anteny.

**POKAZ i SPRZEDAŻ W RADIO-SALONIE, PRZEJAZD 8, TEL. 158-08.**

Dr. med.

**J. Sadokierski**

CHIRURG  
STOMATOLOG  
choroby dziąseł, języka,  
szczęk i t. d.

**Rentgenodjagnostyka**  
ul. Piotrkowska 164. — Tel. 187-88.  
Ordynuje 3-7 1176.

**Ogłoszenia drobne**

W CIĄGU MIESIĄCA

i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7-9 wieczór, Piotrkowska 183, I p. 586

SMOKING

w dobrym stanie niedrogo sprzedam. Południowa 20, m. 6 w sobotę i niedzielę od godz. 4 do 6.  
580 — 2

ODSTAPIĘ

mieszkanie (1 pokój) z meblami lub bez. Wiadomość ul. Radwaniska 56, III m. 29. 1086-3

POKÓJ

frontowy, umebłowany z niekrepującym wejściem, I piętro oddr. zaraz. Cmentarna 1 m. 4. 585-1

ZGUBIONO

matrikę wydaną przez gimn. J. Sobolewskiej, na nazwisko Ruty Lipkiewiczówny ucz. III kl. zam. Wysoka 12 980-3

Lek. dent.

**B. ABOVA**

PIOTRKOWSKA 85. TEL. 178-21

przyjm. od 10-11 rano  
i od 4-6 pp. 362-3

Dr. med. — 9504

**ST. PRAPORT**

Gdańska 77a, tel. 203-95.  
GINEKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECIE  
i DRÓG MOCZOWYCH  
Przyjmuje od 5-7 pp.  
i w lecznicy „SANITAS”

KINO-TEATR

**MIMOZA**

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od wtorku, dnia 28 stycznia do poniedziałku dnia 3 lutego 1930 r. wł.

**ULICA GRZECHU**  
W roli gł. **EMIL JANNINGS**

Następny program:

**NIBELUNGI** w rolach głównych:  
Paweł Richter i Bernard Goetzke

**Gabinet kosmetyki leczniczej  
i toaletowej**

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego  
**Z. SZWALBE, Zielona 17.**

Ważne dla pań! **USUWANIE BEZPOWROTNE  
i BEZ ZDNICH ŚLADÓWSZPECACYCH  
WŁOSÓW WYJĄTKOWĄ METODĄ. CAŁKOWITE  
USUWANIE ODMROŻEN.**

Godziny przyjęć: od 10-2 ppół. i od 4-8 wiecz.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

**„KOWALSKINA”**

USUWA NAJSILNIEJSZE  
**BÓLE GŁOWY**

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.60; zagranicą — zł. 10.—

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe — 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.